Nr. 2. Kraków, Czwartek 2. Stycznia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	[illegible] koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocz.	36 „	18 „	9 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Huposyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski Pasaż Hausmana 5. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rożkach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h. za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Wydawnictwa.

W pełnem zrozumieniu odpowiedzialnego zadania prasy polskiej wogóle, a **organu demokracyi polskiej w szczególności**, nie skąpiło wydawnictwo „Nowej Reformy“ wysiłków redakcyjnej pracy i poważnych nakładów finansowych, aby dziennik, wierny swojemu programowi politycznemu, równocześnie pod względem **informacyjnym i publicystycznym**, stanął na wysokości nowoczesnych wymagań. Wzrastająca też poczytność „Nowej Reformy“ jest dla wydawnictwa zachętą do wytrwania w tych usiłowaniach i **potęgowania ich z każdym rokiem**.

Dwurazowe wydawanie „Nowej Reformy“

która od kilku lat ukazuje się

o godz. 5 rano i o godz. 2 po południu

zapewniło dziennikowi zwiększającą się z każdym rokiem ilość czytelników.

Wydawnictwo naszego dziennika podjęło też dalsze, usilne starania i poczyniło zarządzenia, aby krakowski organ demokracyi polskiej

pod względem informacyjnym

zbytecznem uczynił zwracanie się czytelnictwa polskiego do obcych dzienników.

Dział informacyjny zasilony też będzie z nowym rokiem znacznym nakładem finansowym, przy użyciu odpowiedzialnych i wrobionych sił dziennikarskich, celem większego jeszcze rozwinięcia, zarówno telefonicznego i telegraficznego, jak listowego

działu korespondencyj

z kraju i zagranicy.

Nie mniej baczną uwagę zwracać będziemy na

felieton,

dla którego pozyskaliśmy utwory najwybitniejszych autorów polskich.

Na rok 1913

oprócz drukującej się obecnie powieści Wiktora Gomulickiego p. t.: „Bój olbrzymów“ osnutej na wypadkach wojen Napoleońskich, zapewnione mamy nabycie cennych utworów

powieściowych i nowelistycznych.

Wydawnictwo zapozna Czytelników w roku przyszłym z utworami M. Rodziewiczówny, Jerzego Żuławskiego, Tadeusza Konczyńskiego, Macieja Wierzbińskiego Władysława Maleszewskiego i w. innych.

Dział literacko-artystyczny

rozszerzony będzie znacznie w roku przyszłym i obejmie całokształt literackiego i kulturalnego dorobku Polski i zagranicy. W tym celu zapewniło wydawnictwo dla „Nowej Reformy“ współpracownictwo wybitnych piór polskich.

W r. 1913, jako roku

50-tej rocznicy narodowego powstania,

„Nowa Reforma“ upamiętni wielką rocznicę szeregiem artykułów, felietonów historycznych i powieściowych, dotyczących wspomnień drogiej sercom polskiej rocznicy. Mamy zapewnioną w tym kierunku pomoc całego szeregu wybitnych pracowników pióra.

Cykl utworów na ten temat rozpocznie cenny powieściopisarz p. Maciej Wierzbiński najnowszą swoją pracą p. tyt. „Wyrok“, opowiadanie ułana z r. 1863.

1913.

Jednym z najważniejszych czynników życia nie tylko psychicznego i fizyologicznego jednostki, lecz także społecznego, narodowego i państwowego, jest optymizm, który w zastosowaniu do przyszłości nie jest niczem innem, jak właśnie tą zbawiającą wiarą, która działa cuda. Zdrowie i siła są koniecznem podłożem optymizmu. Optymizm ze swej strony mnoży niejako dni zdrowia i jednostki siły, częstokroć jak gdyby w nieskończoność. Ma się on tak do życia, jak zieleń liści do siły drzewa. Zdrowe drzewo ma piękne, zielone liście. Naodwrót ta soczysta zieloność liścia jest jednym z najważniejszych warunków zdrowia samego drzewa.

Gdyby chemia wynalazła substancyę optymizmu, że tak powiem, czystego, i umiała w pastylkach, czy kroplach wprowadzać ją do organizmu i do tkanki nerwowej, trzy czwarte zadań terapii byłyby od razu rozwiązane. Tysiącletnie doświadczenie i instynkt, drzemiący zarówno w mózgu, jak w zdrowych mięśniach ludzkich, wyprzedziły umiejętne badania i już przed wiekami nauczyły człowieka sztuki mnożenia zapasów swojego optymizmu. Jednym ze sposobów, w tej sztuce używanych, jest wzajemne życzenie w pewnych momentach „wszystkiego dobrego i najlepszego“. Pod postacią tego naiwnego na pozór konwenansu kryje się głęboki sens. Jest nim właśnie społeczne mnożenie optymizmu, niejako wspólne upewnianie się, że na tym pięknym świecie może być dobrze i najlepiej. Ludzie, życzący sobie nawzajem, są jak pracownicy w gęstym lesie: nie widząc się wzajemnie, nawołują się co czas jakiś na dowód, że są i że każdy dzieło swoje do pożądanego końca prowadzi. W życzeniu tkwi wiara, że przyszłość nie będzie gorszą od teraźniejszości i przeszłości, przekonanie, że człowiek ma szeroki zakres oddziaływania na tę przyszłość w kierunku swoich pragnień i potrzeb, odwaga, z jaką wszyscy wchodzimy w nieznane, rozświetlając jego ciemności groźne i nieprzeniknione nie tyle rozumem, ile właśnie tym stale odnawiającym się i uzupełniającym zapasem optymizmu.

W życiu zbiorowem ta wielka potrzeba optymizmu jest jeszcze bardziej widoczną, niż w życiu jednostki. Tu bowiem bez dużego zapasu wesołej wiary w dodatnie właściwości samego materyału społecznego, w jego plastyczność, elastyczność i wytrzymałość, nie daje się pomyśleć żadne poczynanie społeczne, od dobroczynnego pikniku począwszy, a na olbrzymich reformach socyalnych skończywszy. Bez optymizmu życie społeczne byłoby wprost niemożliwe. Życie państwowe zaś tem się właśnie różni od społecznego, że podłożem jego i głównym regulatorem jest nie optymizm, ale pesymizm. Zadaniem państwa bowiem jest obrona bezpieczeństwa zbiorowego na wewnątrz i na zewnątrz. Postulat zaś tej obrony antycypuje zło ludzkiej natury, antycypuje wroga, jest więc głęboko pesymistyczny. Dopiero po ujarzmieniu tego zła przez państwa, otwiera się słoneczna przestrzeń optymizmu społecznego. Dlatego też państwo wyprzedziło społeczeństwo i naród w ewolucyi dziejowej, torując dla nich niejako drogę, stwarzając podstawy nie tylko materyalne, lecz także psychologiczne, przedewszystkiem optymistyczne dla ich powstania.

Z kolei samo państwo wchłonęło w siebie szereg elementów czysto społecznych, które zastępują w niem elementy pierwotne, pesymistyczne. Wyrazem tej ewolucyi od pesymizmu do optymizmu jest właśnie rozszerzanie się swobód i zakresu działania jednostki i ich skupień w obrębie nowożytnego państwa. Można też powiedzieć, że rozległość swobód i wolności, przez państwo dopuszczonej, o ile nie stanowi objawu dezorganizacyi czy niedokształcenia, jest miernikiem jego sił żywotnych.

Tylko w stosunkach międzypaństwowych, w polityce, optymizm poczynił stosunkowo najmniejsze zdobycze. Prawo obrony, opierające się na poczuciu zła, panuje tu, mimo wszelkich prób celem jego złagodzenia, jeszcze zupełnie niepodzielnie. Dlatego, jeżeli dyplomaci życzą sobie wzajem szczęśliwego Nowego Roku, to życzenia te są najczęściej paradoksem i hipokryzyą. W tym świecie bowiem ciągle jeszcze nieszczęście jednego jest szczęściem drugiego.

A jednak wielka polityka z jej najstraszniejszą „ultima ratio“, wojną, stanowi jakgdyby kopułę całego gmachu życia państwowego. W horyzoncie tej polityki zamykają się wszystkie możliwości. I jeżeli tam nie świeci słońce spokoju i pewności najbliższego chociażby jutra, próżno byłoby szukać pogodnego światła gdziekolwiekindziej. Przed kilku tygodniami właśnie widzieliśmy, jak pod wpływem tej właśnie polityki i grożącego odwołania się do jej ostatecznych racyj zmąciło się życie społeczne, zatrzymały się procesy twórcze, pozamierały myśli twórcze w głowach.

Niebezpieczeństwo, którem grozi polityka międzypaństwowa, dzisiaj oddaliło się wprawdzie, ale nie odeszło. Straszliwe jego widmo, w postaci niesłychanej wojny europejskiej, ciągle jeszcze rysuje się na horyzoncie. I ono też sprawia, że każdy, ktokolwiek wczoraj i onegdaj życzył lub słuchał życzeń szczęśliwego nowego roku, wypowiadał je i przyjmował bez tego radosnego uczucia wiary w przyszłość, bez którego wartość tych życzeń maleje bardzo.

Wszyscy wiemy, że nam ten nowy, wczoraj rozpoczęty rok niesie jakieś dziwne, wielkie, a może i straszne rzeczy. Lecz jaki będzie koniec tych rzeczy, jak się one ułożą, na pożytek czy na szkodę i na czyj mianowicie pożytek, tego nikt nie wie. I ta właśnie świadomość zbliżającej się wielkiej zagadki dziejów, wielkiego egzaminu ze sprawności państwowego, społecznego a nawet indywidualnego życia, zmniejsza ogromnie zapasy optymizmu, jak to widać wyraźnie w cedułach notowań giełd europejskich, w relacyach ze świata handlowego i przemysłowego.

Narosła mianowicie jedna wielka kwestya europejska, której wszyscy się bali, którą omijali, zawijali starannie w bandaże układów i teoryjek, konstruowanych na zasadzie nieuprzedzania wypadków. Jest to **kwestya wschodnia**. Lecz zasada nieuprzedzania wypadków miała ten skutek, że wypadki uprzedziły wszelkie inne zasady. I pewnego pięknego dnia Europa polityczna stanęła wobec gotowego już zagadnienia, które żąda natychmiastowego rozwiązania, bez zasad wytycznych. Dzisiaj odbywa się właśnie gorączkowe poszukiwanie tych zasad.

Powoli wyłaniał się z kwestyi wschodniej jej istotny najgłębszy sens historyczny, mianowicie antagonizm i współzawodnictwo świata germańskiego ze słowiańskim. Dopóki jednak istniała Turcya, antagonizm ten był przysłonięty. Teren sporny, nazywający się państwem ottomańskiem, był niejako „res nullius“. Dzisiaj fikcya ta, która nazywała się zachowywaniem „status quo“ na Bałkanach, jak gdyby życie można gdziekolwiek zatrzymać, upadła sromotnie, kompromitując srodze jej wyznawców. Ale nie to jest najniebezpieczniejszem. Groźniejszem jest, że wszystkie fikcye mają to do siebie, że gdy upada z nich jedna, zaraz pociąga za sobą wiele innych.

A obok fikcyi „status quo“ bałkańskiego wytworzyły dzieje ostatniego stulecia jeszcze dwie inne fikcye najściślej z nią spowinowacone, mianowicie, że Austrya, dążąc na Bałkany, występuje jedynie jako przedstawicielka zdobywczego germanizmu i że Rosya, walcząc z nią o hegemonię na Bałkanach, jest naturalną i jedyną reprezentantką interesów całej słowiańszczyzny.

W obu tych fikcyach jest niewątpliwie cząstka prawdy. Nie można zaprzeczyć, że Rosya jest najsilniejszem państwem słowiańskiem, a że Austrya, aczkolwiek mocno mięsem słowiańskiem obrośnięta, kości, a przedewszystkiem — szpik w nich ma wyłącznie niemiecko-madziarski. Ale te dwa fakty nieuzasadniają bynajmniej obu tych wielkich fikcyj w całej ich objętości. Zupełnie nie wiadomo, czy Austrya w swojem historycznem dążeniu na Bałkany, od którego zależy cała jej przyszłość, a nawet egzystencya, jest tak wyłącznie tylko przedstawicielką niemieckiego „Drang nach Osten“ i czy Rosya, mimo swojej słowiańskości, ma kwalifikacye i dane w swojej własnej istocie dziejowej na przewodniczkę i przedstawicielkę interesów wszechsłowiańskich. Nie brak faktów, które upoważniają do przeczącej odpowiedzi na te pytania.

Życie samo musi tu rozstrzygnąć te dwie zasadnicze kwestye, które w najogólniejszym zarysie przedstawiają się następująco: Austrya musi dla spełnienia swej „misyi“ historycznej dokonać wewnętrznej autorekonstrukcyi i z państwa, opartego na zasadzie przewagi niemiecko-węgierskiej, przeistoczyć się w państwo przeważnie słowiańskie o typie państwa związkowego. Rosya zaś dla trwałego osiągnięcia swoich celów musi tak samo zmienić swoją najgłębszą istotę historyczno-państwową i z państwa o typie despotyi azyatyckiej, przemienić się w państwo wolnościowe, nowożytne, pozostawiające wchodzącym w skład jego żywiołom szerokie pole rozwoju i swobodnego działania.

Takie postulaty wobec obu współzawodniczek stawia życie w dobie obecnej. A rozpoczynający się rok zacznie przynosić częściowe odpowiedzi na pytanie, czy spełnienie tych postulatów leży w granicach organicznej możności obu tych państw. Bo jak organizmy tak i państwa mają ściśle zakreśloną a nieprzekraczalną granicę przemian. Prawo przystosowania się do warunków i zmieniających się potrzeb działa dodatnio w pewnym tylko zakresie. Poza nim staje się ono czynnikiem rozkładu i śmierci danego organizmu. Rozciągłość jednak tej granicy przemian nie jest znaną. Ustala się ona w świadomości jedynie i wyłącznie w drodze faktu i eksperymentu, co prawda przymusowego i niepowtarzalnego. I właśnie w tej niepowtarzalności tych decydujących eksperymentów tkwi groza odpowiedzialności, z jaką połączona jest t. zw. „twórczość historyczna“ czyli po prostu mówiąc — kierownictwo polityką i polityka sama. Wypadki, wśród których rozpoczyna się obecny rok, są takie, że wytwarzając z jednej strony większą, niż kiedykolwiek, przymusowość tych eksperymentów, zwiększają zarazem grozę tej odpowiedzialności. I to właśnie musi stanowić rdzeń wszystkich dedukowanych z faktów „przepowiedni“ na rok wczoraj rozpoczęty.

Między tymi dwoma potężnemi kamieniami młyńskiemi, które historya właśnie w ruch wprawiła, zmiele się także i nasze ziarno nadziei, wiary i pracy nad lepszą przyszłością. Rozdarci pomiędzy te dwa światy, musimy się do nich w jakiś sposób ustosunkować. A to znowu stanowi treść tego przymusowego eksperymentu, przed którym nas Polaków historya w tej chwili stawia. Jak on wyniknie, wiedzieć nie można. Można jednak i należy pragnąć i wierzyć, że wyniknie najlepiej i najkorzystniej dla nas, dla naszej przyszłości. Wiary takiej zresztą wymaga prawo koniecznego optymizmu. Wierzmy więc, ufajmy, a przedewszystkiem pracujmy.

Pokój i wojna.

Jeżeli sprawdzą się dotychczasowe informacye, to sprawa zawarcia pokoju między państwami związkowemi a Turcyą, **weszła na drogę załatwienia**. Turcya godzi się podobno **na wszystkie warunki państw związkowych**, z wyjątkiem dwóch: oddania Bułgarom **Adryanopola** i zrzeczenia się wysp na **Morzu Egejskiem**. O tym warunku nie chcą słuchać delegaci tureccy, a pełnomocnicy związkowi znowu odstąpić od niego nie objawiają zamiaru.

Kwestya ta traktowana ma być oddzielnie na konferencyi pokojowej. Wedle relacyi „Matina“ usposobienie na konferencyi londyńskiej ma być wogóle nastrojone na nutę pokojową.

Te wyniki konferencyi pokojowej nie przeszkadzają wcale ani państwom związkowym, ani Turcyi, w dalszem, wielce intenzywnem zbrojeniu się. Niedawno donieśliśmy, że Bułgarya uzupełnia gorączkowo przerzedzone szyki armii swojej na linii Czataldży, dokąd ściąga także posiłki pod postacią oddziałów ze swojej armii zachodniej, obecnie zaś nadeszły wiadomości o **zbrojeniach się Serbii i Turcyi**.

Wedle doniesienia z **Belgradu**, serbskie ministerstwo wojny zarządziło **wezwanie do wojska popisowych z ostatniego powołania**. Chodzi o wcielenie do szeregów **pospolitego ruszenia, a więc ostatnich już rezerw**, jakiemi rozporządza **Serbia**. Dotąd wcielono do szeregów pierwsze i drugie powołanie i utworzono z nich odrębne pułki, z których po trzy bataliony wysłano na plac boju, zaś bataliony czwarte zatrzymano w domu. Serbia posiada więc tylko jeszcze pewną część pospolitego ruszenia, celem uzupełnienia swojej armii.

W ciągu wojny Serbia wystawiła armię, liczącą około 300 000 ludzi. Pospolite ruszenie obejmuje ludzi, liczących 18 do 20 lat życia, tudzież 46 do 50 i wykazuje około 80 000 przynależnych. Wymienione zarządzenie serbskiego ministerstwa wojny musiało wywołać zaniepokojenie, widocznie bowiem rząd serbski liczy się z możliwością **dalszej wojny**. Ale z drugiej strony podnieść należy, że Serbia równocześnie „gros“ swojej właściwej armii odwołała do ojczyzny.

Z Konstantynopola donoszą znowu o **zbrojeniach się Turcyi**. Codziennie przychodzą posiłki dla armii tureckiej. Dnia 29 go grudnia parowce przywiozły morzem 5000 koleją anatolijską zaś 8000 ludzi. W Skutari nad Bosforem znajduje się 6000 wojska, w Ismid 15 000 w Konii 30.000 wojska. Oddziały wojskowe są po największej części wysyłane do Gallipoli. Dnia 29 grudnia ubiegłego roku oprócz wojska wysłano 7000 skrzyń, w których się znajdowało bardzo wiele karabinów maszynowych.

Tureckie ministerstwo wojny zamówiło w Niemczech wielkie zapasy amunicyi, tudzież wielką liczbę min morskich. Poprzednio ułożone miny w cieśninach dardanelskich prawie w zupełności zostały zerwane przez fale morskie. Minister wojny ze sztabem generalnym udał się do Hademköj na linii Czataldży, a Enver-bej został zamianowany szefem sztabu IV korpusu i objął naczelne dowództwo na linii.

(Telegr. „N. Reformy“).

Postępy w rokowaniach pokojowych.

Wiedeń, 2 stycznia.

Rokowania, prowadzone na wczorajszej konferencyi pokojowej w Londynie, uczyniły znaczny postęp, **albowiem propozycye Turcyi są już obecnie przedmiotem narad**. Turcya zdecydowała się na razie **na odstąpienie Macedonii i Epiru**. Zdaje się, że właściwym punktem spornym, nad którym teraz dopiero rozpoczną się narady i który wywoła jeszcze poważne trudności, **będzie sprawa Adryanopola**.

„Oesterr.-Rundschau“ ogłasza artykuł bar. Chlumeckyego, który oświadcza, że sytuacya **nie jest jeszcze wolna od trosk**. Austrya nie po to wydała tyle milionów i nie dlatego spowodowała u siebie gospodarcze przesilenie, aby Albania uzyskała niezależność. **Austrya zażąda teraz od Serbii odpowiednich gwarancyj i zabezpieczenia interesów politycznych w Macedonii** i wolnej drogi handlowej do Saloniki.

Z konferencyi pokojowej.

Londyn, 2 stycznia.

Konferencya pokojowa rozpoczęła obrady wczoraj o godz. 3 po południu i po kilkogodzinnych naradach **odroczyła się do piątku** po południu. Sądzą, że **rokowania poczyniły dobre postępy**.

Londyn, 2 stycznia.

Posiedzenie delegatów pokojowych rozpoczęło się wczoraj o godzinie 3 po południu i trwało do godziny 6 wieczorem. Przewodniczył konferencyi grecki delegat **Venizelos**. Imieniem delegatów tureckich przedstawił **Reszyd-pasza** warunki pokoju, otrzymane od swego rządu w sprawie **Macedonii**. Enuncyacya turecka sprawiła na delegatach państw bałkańskich **nadzwyczajne wrażenie**, albowiem okazało się, że Turcya w sprawie macedońskiej **zgadza się w zupełności na stanowisko**, zajęte przez państwa bałkańskie.

Co do **Albanii** również **zgadza się Turcya na jej autonomię** w granicach, zakreślonych przez państwa **bałkańskie**. — **Turcy godzą się na oddanie Skutari i Janiny**. Natomiast **nie chcą słyszeć o oddaniu wysp morza Egejskiego oraz Adryanopola**. Również co do **Krety** pragnie Turcya utrzymać na niej „status quo“ pod opieką mocarstw.

Główne różnice okazały się wogóle co do **Tracyi**, gdyż o wydaniu Adryanopola delegaci tureccy nawet mówić nie chcą dotąd, dopóki rząd turecki nie da im ostatecznych instrukcyj.

Następne posiedzenie, na którem rozpatrywana będzie sprawa **Adryanopola**, odbędzie się w piatek.

Paryż, 2 stycznia.

Londyński korespondent „Matina“ miał sposobność rozmawiania, bezpośrednio po odbytej wczoraj konferencyi pokojowej, z delegatami państw bałkańskich i tureckimi, którzy wypowiedzieli się niezwykle interesująco. **Danew** oświadczył, że jakkolwiek jeszcze ostatecznego porozumienia nie osiągnięto, to jednak nie ulega wątpliwości, że **Turcya i inne żądania państw bałkańskich spełni**. W piątek będzie rozpatrywana kwestya **granic Tracyi**, najcięższa do załatwienia, ale jasna, **gdyż Bułgarzy od Adryanopola nie odstąpią**.

Venizelos oświadczył, że po ostatniej konferencyi okazało się, iż Grecya pragnie pokoju na prawdę. Venizelos twierdzi, że **Kreta stanowczo musi przypaść Grecyi**, ale gdyby nawet co do tego nie doszło do porozumienia, to Grecya i tak **traktat pokojowy podpisze**, albowiem wierzy, że przecież tak Kreta, jak i wyspy morza Egejskiego, które są w posiadaniu Grecyi, pod jej panowanie **przejść będą musiały**.

Novakowicz stwierdził, że jeśli w tak pomyślny sposób układają się sprawy konferencyi, to w dużej mierze zawdzięczać to należy zwycięstwom Serbii, albowiem serbskie wojska zajęły **Albanię i Macedonię**, co do którychto terytoryów porozumienie **nastąpiło najprędzej**, gdyż los ich był dla Turcyi, już w chwili zajęcia przez wojska serbskie, rozstrzygnięty.

Reszyd pasza oświadczył, że Turcya zmuszoną jest **zgodzić się** na odstąpienie państwom bałkańskim **Macedonii i Albanii**, albowiem Turcya straciła zaufanie w przyjaźń i poparcie mocarstw. Turcya pragnie pokoju i składa tego dowody. **Adryanopola i wysp na morzu Egejskiem Turcya jednak wyrzec się nie może.**

Nowe instrukcye dla pełnomocników tureckich.

Konstantynopol, 2 stycznia.

Według informacyj z kompetentnych kół Porty, chociaż pełnomocnicy państw bałkańskich ostatniego projektu Porty kategorycznie nieodrzucili, ale przyjęli go z **oznakami niechęci**. Propozycye szły w tym kierunku, aby mocarstwom powierzyć rozwiązanie **wszystkich kwestyj**, wynikłych z wojny, z wyjątkiem kwestyi **Adryanopola** i wysp Archipelagu, co do których Porta zamierza bezpośrednio rokować ze związkowymi. Choć instrukcye Porty były bardzo jasne, zażądali tureccy pełnomocnicy w pewnych punktach uzupełniających instrukcyj, które po wczorajszej radzie gabinetowej zostaną do Londynu wysłane. **Sytuacya będzie więc niebawem** zupełnie jasna.

W kołach Porty sądzą, że **znajdzie się formuła, pozostawiająca Adryanopol przy Turcyi**. Tutejsze koła dyplomatyczne sądzą, że po **przyjacielskich radach** mocarstw, aby pokój rychło zawarto, **pokój jest zapewniony**, i to prawdopodobnie nawet bez interwencyi mocarstw.

Bułgarya i Rumunia.

Bukareszt, 2 stycznia.

Jak z kompetentnej strony donoszą, pretensye Rumunii co do uzyskania **kompensat od Bułgaryi** mają wejść w fazę **rozstrzygającą**. Odpowiedź Bułgaryi oczekiwana jest **w ciągu bieżącego tygodnia**. Spodziewają się powszechnie, że Bułgarya okaże skłonność do porozumienia. Gdyby jednak odpowiedź jej nie miała być zadowalniającą, to stosunki rumuńsko-bułgarskie doznają **poważnego zaostrzenia**.

Serbia przeciw Austryi.

Berlin, 2 stycznia.

„Voss. Ztg.“ donosi z **Belgradu**: Nastrój w Serbii jest **bardzo podniecony** z powodu rzekomo wielkiej wątpliwości rządu wobec monarchii austro-węgierskiej i wobec Bułgaryi. Mianowicie w korpusie oficerskim panuje **niezadowolenie** z powodu zamiaru oddania Monastyru Bułgarom. Rząd przy pomocy licznych awansów w armii usiłuje złagodzić niezadowolenie. Również **Pasicz** zamierza rozpocząć w Wiedniu bezpośrednie rokowania i ma nadzieję uzyskania korzystnych warunków.

Na wypadek ponownej wojny.

Belgrad, 2 stycznia.

Prezes ministrów Pasicz spotkał się w Niszu z prezydentem ministrów Geszowem i odbył z nim konferencyę co do wspólnego działania Serbii i Bułgaryi na wypadek ponownej wojny z Turcyą.

Identyczne postulaty Austryi i Włoch.

Londyn, 2 stycznia.

Postulaty Austro-Węgier i Włoch na reunionie ambasadorów są zupełnie identyczne i niewątpliwie uzyskają zatwierdzenie reprezentantów wielkich mocarstw.

Zajście z Włochami w Durazzo.

Rzym, 2 stycznia.

Agencya Stefani donosi, że włoski poseł uczynił przedstawienia u rządu serbskiego wobec zajścia z włoskim parowcem „Caprera“ w **Durazzo**. Premier Pasicz przyrzekł odpowiedź po otrzymaniu wyjaśnień.

Rzym, 2 stycznia.

Agencya Stefaniego donosi z **Durazzo**, że zajście **zostało załagodzone** na podstawie wyjaśnienia pułkownika Popowicza wobec włoskiego konsula.

Zamiar abdykacyi sułtana (?).

Magdeburg, 2 stycznia.

„Magdeburger Zeitung“ donosi z Konstantynopola: Pojawiają się tutaj pewne wiadomości ze obecny sułtan Mahmut po zawarciu pokoju **zamierza abdykować**. Sułtan jest bardzo zmęczony i tęskni za spokojem. Następca Juzsuf Izzedin, zamierza kwestyę [illegible] tronu zmienić w ten sposób, aby [illegible] starszy syn sułtana wstąpił na tron.

Na linii Czataldży.

Konstantynopol, 2 stycznia.

Minister wojny Nazim basza powrócił z oficerami sztabu z głównej kwatery na linii Czataldży. Propozycyi, aby sułtan osobiście zwiedził główną kwaterę, zostały na razie zaniechane. Jak tu słychać, Bułgarya pozwoliła na wysłanie do Adryanopola lekarstw i opatrunków. Pierwsza posyłka już odchodzi.

Konstantynopol, 2 stycznia.

Enver-bej udał się do Czataldży, gdzie, jak słychać, otrzyma komendę dywizyi.

Konstantynopol, 2 stycznia.

Enver-bej udał się na linię Czataldży i objął dowództwo. Równocześnie powrócił do Konstantynopola minister wojny Nazim-pasza.

Konstantynopol, 2 stycznia.

Po radzie gabinetowej wysłano nowe instrukcye tureckim pełnomocnikom, z powodu czego sądzą, że rokowania niebawem wydadzą stanowczy rezultat.

Walki pod Bisani.

Ateny, 2 stycznia.

Generał Sapunzakis telegrafuje z Filipiades:

Nasze działa oblężnicze ostrzeliwały w ciągu nocy, na lewo od drogi do Janiny, bizani tureckie i ich pozycye koło Bisani. O g. 3 rano podjął nieprzyjaciel atak na nasze centrum i lewe skrzydło, ale został odparty.

Greckie okręty pod Valoną.

Medyolan, 2 stycznia.

„Corriera della Sera" donosi z Valony:

We wtorek wieczorem przybyły tutaj trzy greckie okręty wojenne, a mianowicie: „Peneos", „Eurothas" i „Achilleos". Pomiędzy ludnością powstał popłoch, ponieważ obawiano się bombardowania. Kilku korespondentów udało się na pokład okrętu „Peneos", gdzie przyjęci zostali przez komendanta. Komendant zapewniał, że, o ile tylko będzie możliwe, nie będą przeciwko Valonie podjęte kroki nieprzyjacielskie.

Wyspa Saseno znajduje się ciągle jeszcze w posiadaniu Greków.

Niezawisłość półwyspu Athos.

Berlin, 2 stycznia.

„Vossische Zeitung" donosi z Petersburga: Słychać, że w Salonice odbędzie się niebawem konferencya w sprawie uregulowania prawnej i gospodarczej sytuacyi na półwyspie Athos. W konferencyi uczestniczyć mają także Rosya i Rumunia. Rosya proponuje ogłosić niezawisłość półwyspu. Klasztory tamtejsze mają być oddane pod kompetencye patryarchy w Konstantynopolu. Do czuwania nad porządkiem ma być powołana chrześcijańska żandarmerya.

O prezydenturę Francyi.

Pisząc niedawno o bliskim wyborze prezydenta republiki francuskiej, omówiliśmy poszczególne kandydatury, obecnie przedstawimy stosunki, pośród których rozgrywa się kampania przedwyborcza, a które zasługują na oświetlenie. — Otóż przedewszystkiem należy podnieść, że obecny termin przedwyborczy jest stosunkowo dosyć długi. Po ustąpieniu Grevy'ego, po zamordowaniu Carnota, po ustąpieniu Casimir-Periera, po nagłej śmierci Faure'a, wybór nowego prezydenta republiki musiał być dokonany w ciągu niewielu dni. Oczywiście nie było wtedy sposobności, ani czasu do przygotowań, zakulisowych targów i intryg. Również i same wybory miały gładki przebieg. Kiedy Juliusz Grevy ukończył pierwszą kadencyę siedmioletnią swojej prezydentury, wszyscy republikanie zgodzili się na to, ażeby go ponownie wybrać na prezydenta. Jedynie radykali wyłamali się od tej uchwały i głosowali na Brissona, który otrzymał najwięcej głosów, mianowicie 68 głosów, gdy na Grevy'ego padło 457 głosów z pośród 589 głosujących członków kongresu. Wybór prezydenta przed 7 laty odbył się także łatwo. Wybór Loubeta, który był naówczas prezydentem senatu i w dwa dni po śmierci Faure'a objął obowiązki prezydenta republiki, okazał się tak pomyślnym, że Armand Fallières, który po Loubecie został prezydentem senatu, został również jego następcą na fotelu prezydenta republiki.

Obecnie o prezydenturę republiki ubiega się oficyalnie i nieoficyalnie, ale nie mniej energicznie tylu kandydatów, że kampania przedwyborcza już z tego powodu nie może być tak prosta, jak poprzednio. W dodatku nie ma zwartego bloku, któryby skupił się około jednej osobistości i odrazu poparł skutecznie jej kandydaturę. Radykalna większość już dawno rozpadła się i oczywiście straciła swoje poprzednie wpływy. Radykali nie zdołali zdobyć dla siebie prezydentury gabinetu, wymknęła im się z rąk prezydentura Izby deputowanych, a wszystko wskazuje na to, że przy wyborze prezydenta rola ich nie będzie rozstrzygająca.

Co prawda, już na początku akcyi przedwyborczej postąpili sobie bardzo niezręcznie. Postanowili mianowicie urządzić przed wyborem prezydenta republiki zebranie — „reunion" — senatorów i deputowanych, celem przedsięwzięcia próbnego głosowania. Kandydat, któryby otrzymał najwięcej głosów, miał być wystawiony kandydatem wszystkich republikanów. Radykali przedstawili myśl wspólnej kandydatury wszystkich republikanów, mimo to jednakże na owe zgromadzenie zaprosili tylko senatorów i deputowanych ze swojego obozu, wykluczywszy republikanów umiarkowanych i socyalistów.

To postanowienie, powzięte właściwie nie przez całą partyę radykalną, lecz przez przedstawicieli poszczególnych frakcyj pod przewodnictwem Combesa, wywołało energiczne protesty nie tylko ze strony wykluczonych, ale nawet pomiędzy rozsądnymi i nie zacietrzewionymi radykałami. Protestujący podnieśli słusznie, że jeżeli radykali chcą wysunąć wspólną kandydaturę wszystkich republikanów, to wszyscy republikanie powinni wziąć udział w owem zgromadzeniu.

Combes i jego adherenci, poznawszy popełniony błąd, usiłowali naprawić go nowym ... Zaprosili mianowicie na wymienione ... osobliwie niektórych członków obozu socyalistycznego i umiarkowanych republikanów. Ale „wyszczególnieni" w taki sposób członkowie obu wymienionych stronnictw odrzucili niefortunne zaproszenie, poczem radykali, brnąc dalej w błędach, zaprosili na zgromadzenie frakcyę umiarkowanych republikanów z Senatu, wykluczając natomiast członków tej frakcyi, zasiadających w Izbie deputowanych. Ta uchwała, na którą radykali nie otrzymali jeszcze odpowiedzi, obok poprzednich uchwał świadczy dosadnie o ciasnocie pojęć tego stronnictwa i o nieudolności jego przywódców. Zgromadzenie „wszystkich" republikańskich senatorów i deputowanych w taki sposób urządzone, nie może mieć żadnego znaczenia, o ile wogóle przyjdzie do skutku.

Dla zrozumienia tej wspólnej akcyi przedwyborczej senatorów i deputowanych, należy przedstawić sposób, w jaki odbywa się wybór prezydenta republiki. Otóż zgromadzenie narodowe, które dnia 17 b. m. zbierze się w Wersalu, nie będzie wcale obradować, lecz dokona tylko wyboru prezydenta republiki. Składa się ono wyłącznie z członków senatu tudzież Izby deputowanych. Minister, nie będący ani senatorem, ani deputowanym, nie może zasiadać w zgromadzeniu narodowem. Natomiast prezydentem republiki francuskiej może być wybrany każdy obywatel, a przynależność do senatu lub Izby deputowanych nie jest wymagana. Konstytucya nie wyznacza również najniższej granicy wieku prezydenta. Istnieje tylko to jedno ograniczenie, że prezydentem nie może być wybrany żaden członek rodzin, które niegdyś zasiadały na tronie francuskim. Prezydent republiki, którego urzędowanie trwa siedm lat, może być ponownie wybrany.

Przewodniczącym zgromadzenia narodowego czyli kongresu jest każdorazowy prezydent senatu. Gdy przed siedmiu laty prezydent senatu, Fallières, został wybrany prezydentem republiki, oddał natychmiast przewodnictwo ówczesnemu wiceprezydentowi senatu, Dubostowi, który też ogłosił urzędownie członkom zgromadzenia wynik głosowania i wybór Fallières'a. Jeżeli nowo wybrany prezydent jest następcą zmarłego poprzednika, w takim razie obejmuje swój urząd natychmiast, jeżeli zaś mający ustąpić prezydent żyje, a termin jego urzędowania jeszcze nie upłynął, wtedy nowy prezydent obejmuje urzędowanie w miesiąc po wyborze. Wyboru dokonywa zgromadzenie narodowe przez absolutną większość.

1863—1913.

Rok wielki nastał dla narodu polskiego. — Obleciały go wspomnienia nadziei i walki, szczęku oręża i zimnej mogiły, jakby skrzydła wielkich ptaków załomotały sztandary z Orłem i Pogonią, echo niesie miarowy tentent oddziałów powstańczych, urywany grzmot dubeltówek, gwizd kosy, a w powietrzu dymy się wielkie rozsiadły z pogorzelisk i pogwar uporczywej, bohaterskiej, choć nierównej walki.

Pięćdziesiąta rocznica powstania styczniowego! Pół wieku minęło od wielkiej i krwawej ofiary, którą złożył naród polski na ołtarzu Ojczyzny, lat pięćdziesiąt od chwili, kiedy na całej ziemi polskiej łamały się dwie moce, dwie potęgi: mocarność ducha narodowego i brutalna siła najeźdźcy — życie jednego pokolenia oddziela nas już od doby, kiedy w Polsce orężem za wolność walczono i za niepodległość Ojczyzny umierano ochotnie.

Jakąś potęgą niezwykłą owiane jest wspomnienie bohaterskiego roku, jakaś krzepkość idzie od mogił i krzyżów w ramiona żyjących, jakieś iskry jasne krzeszą echo zamarłej walki. I tak przez całe lat pięćdziesiąt wciąż się krzepi naród polski tem wspomnieniem na trud codzienny i pracę od podstaw i tak w półwiekową rocznicę wszystkie błysły ognie wiary, nadziei i miłości, wszystkie ożyły echa na nowo...

I stało się duszną i serdeczną potrzebą narodu, wszystkich warstw jego, klas, stronnictw, zawodów, wszystkich Polaków na wsi, w mieście, w kraju i na obczyźnie mieszkających, ażeby ta wielka rocznica i to bohaterskie wspomnienie uczczone zostało całem wyznaniem wiary roku sześćdziesiątego trzeciego, głośnem wołaniem o wolną Ojczyznę...

Ażeby wnukowie pokrzepieni zostali bohaterstwem dziadów, ażeby duch ten sam stanął pośrodku nas i powiódł na bój ostatni już i zwycięski.

Uczcijmy więc rocznicę pięćdziesiątą powstania styczniowego, a uczcijmy tak, aby cały rok obecny był jej wspomnieniem, czcią, pracą, pamiątką.

Rocznicę powstania styczniowego uczcijmy żywem słowem wspomnienia. W każdem towarzystwie, w każdem najmniejszem nawet zbiorowisku ludzkiem, niechaj ktoś świadomy odczytem lub przemówieniem wspomni wielkie w dziejach narodu chwile i niech nimi ukrzepi serca i duszę polską.

Uczestników walki i jej żyjących weteranów, zbierających się corocznie w rocznicę wybuchu, uczcijmy solenniej i uroczyściej nawet niż zwykle. Im dank się słuszny należy od społeczeństwa, chleb dobrze ojczyźnie zasłużonych, składki obficiej płynąć powinny na fundusz zaopatrzenia z niedostatkiem walczących uczestników powstania, na przytułek, wielki „Dom polski", na trwałą i długą pamiątkę.

A tym, co legli na polu walki, co śmierć męczeńską ponieśli z ręki kata i w mroźnych śniegach Sybiru, cześć niechaj będzie największa i wspomnienie najbliższe w domu i kościele, na ambonie i na mównicy publicznej, wszędzie gdzie kościół polski, szkoła polska, dom polski. Pamiątki po nich, one prawdziwe relikwie narodowe przemówią do duszy współczesnych na wystawie roku sześćdziesiątego trzeciego, która w b. r. otwartą zostanie we Lwowie.

Na ukrzepienie, na dobry, chlubny pokaz półwiekowej pracy, która zrodzona jest z tamtych mogił i krzyżów, stanąć winno całe społeczeństwo z jej owocami. Cały nasz dorobek narodowy i kulturalny ostatnich lat pięćdziesięciu przesunąć się winien w roku jubileuszowym. Tedy zjadą się Sokołowie polscy, towarzystwa i związki oświatowe, ekonomiczne, naukowe, gospodarskie, krajoznawcze, przemysłowe i ile jest ich tylko u nas na jakiemkolwiek polu narodowem pracujących.

Pieśń polska i polska sztuka złoży swój wieniec na czole wielkiej idei i książka historyczna wieść o niej poniesie w najdalsze zakątki kraju, a na koniec, jesienią odbędzie się wielki i powszechny zjazd uczestników powstania styczniowego, a z nim największe uroczystości, po których dalsza praca, zaczynająca się od stworzenia „Domu polskiego", przytułku dla weteranów r. 1863 i polskich instytucyi kulturalnych.

W takich ramach, jak najszerszych, winien odbyć się obchód i pamiątka pięćdziesiątej rocznicy powstania styczniowego. Całe społeczeństwo, cały naród polski udział w tem wielkiem święcie narodowem wziąć powinien, każde towarzystwo, każda instytucya, choćby najmniejsza nawet.

Komitet wykonawczy udzieli wszystkim chętnie wskazówek. (Biuro komitetu: Koło literacko-artystyczne, Lwów, pasaż Mikolascha, telefonu nr 63).

Lwów, dnia 1 stycznia 1913.

Prezydyum honorowe: dr Oswald Balzer, ks. biskup Władysław Bandurski, Tadeusz Cieński, dr Ludwik Finkel, Józef Neumann, ks. Jadwiga Sapieżyna.

Komitet wykonawczy: Prezes: Franciszek Rawita-Gawroński; wiceprezesi: dr Ernest Adam i dr Witold Lewicki; generalny sekretarz: dr Tadeusz Dwernicki; sekretarze: Zygm. Fryling i dr Edward Solański; skarbnik: Bolesław Lewicki.

Sekcya literacka: Prezes: Teofil Merunowicz; wiceprezes: Zygmunt Wasilewski; sekretarz: dr Bronisław Pawłowski.

Sekcya obchodowa: Prezes: dr Tadeusz Rutowski; wiceprezes: Tadeusz Rybkowski; referent dr Aleksander Czołowski; sekretarz: Fr. Jaworski.

Sekcya zjazdowa: Prezes: dr Gustaw Roszkowski; wiceprezes: dr Leonard Stahl; sekretarz: Bronisław Laskownicki.

Sekcya muzyczna: Prezydyum: Dyonizy Toth, dr Karol Czerny, Mieczysław Sołtys; sekretarz: Stanisław Lewicki.

Sekcya finansowa: Prezydyum: Wojciech Biechoński, dr Jakób Fruchtmann, dr Stanisław Nowosielecki, dr Alfred Zgórski; sekretarz: dr Maryan Boziewicz.

Sekcya kobiet: Prezydyum: Marya Bruchnalska, Marya Dulębianka; sekretarka: Zofia Mrozowicka.

Od Administracyi „Nowej Reformy".

Z powodu nowego roku

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: rocznie 10 K 60 h, półrocznie 5 K 30 h, kwartalnie 2 K 65 h wraz z przesyłką.

Kronika.

Kraków, 2. stycznia.

Rocznica powstania styczniowego. Dnia 30 grudnia odbyła się pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szarskiego posiedzenie komitetu wykonawczego dla obchodu 50-letniej rocznicy powstania styczniowego, na którem ustalono ostatecznie program i porządek uroczystości. Program ten będzie przedłożony do zatwierdzenia na najbliższem komitetowi pełnemu.

Z teatru. W sobotę wznawia teatr krakowski Szekspirowskiego Makbeta z udziałem p. Mrozowskiej, która odegra Lady Makbet. Makbetem będzie p. Rygier.

Trylogia Rydla „Zygmunt August" graną będzie w niedzielę (I część), w poniedziałek (II część) i wtorek (III część).

W poniedziałek po południu po cenach zniżonych do połowy wystawione będzie „Betleem Polskie" L. Rydla. Początek o godzinie $3^1/_2$.

Wycieczkę sankami z Zakopanego do Morskiego Oka (31 km.) w dniu 4 i 5 stycznia i ewentualnie do Doliny Kościeliskiej (8 klm.) w dniu 6 stycznia urządza sekcya wycieczkowa krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego". Program wycieczki: odjazd z Krakowa w sobotę 4 stycznia o godzinie 9.05 rano przyjazd do Zakopanego o godzinie 3·40 po południu, zwiedzenie Zakopanego; w niedzielę o 6·30 rano wyjazd sankami do Morskiego Oka, powrót popołudniu, odjazd z Zakopanego o 5·20 przyjazd do Krakowa o 11·15 w nocy. Koszta wycieczki do Morskiego Oka wynoszą 27 K w co wlicza się: bilet kolejowy do Zakopanego i z powrotem, wieczerzę (mięsną) w Zakopanem pierwszego dnia, nocleg w hotelu, śniadanie i podwieczorek w Zakopanem drugiego dnia, sanki do Morskiego Oka, obiad (z 3 dań) przy Morskiem Oku i wydatki administracyjne. Pragnący wziąć udział w wycieczce jeszcze do Doliny Kościeliskiej w dniu 6 stycznia dopłacają 9 K (wieczerza, nocleg, śniadanie, sanki do Doliny Kościeliskiej, obiad i podwieczorek). Wycieczka połączona będzie ze sportami zimowymi. W wycieczce mogą brać udział także osoby z poza sfer nauczycielskich. Zgłoszenia przyjmuje p. Józef Robak, nauczyciel, Kraków, plac Szczepański 3 (ustne codziennie od 4—6, telefon 1209.

Miejska sprzedaż węgla. Z magistratu krakowskiego komunikują nam: Pomimo podwyższenia kosztów przewozu kolejowego od 1 stycznia 1912 roku, skład miejski sprzedawał węgle po niezmienionej cenie przez cały rok 1912. Gdy kontrakt o dostawę węgla z końcem 31 grudnia 1912 się skończył, a wszystkie krajowe kopalnie na rok 1913 podwyższyły cenę o 11 hal. na centnarze metrycznym, przeto komisya węglowa, uchwalając zawarcie nowych kontraktów, ustanowiła na wniosek magistratu cenę węgla rozwożonego po mieście wraz z dostawą do piwnic, względnie do mieszkania, na K 1·02 za 50 klg.

† **Antoni Żukowski**, pens. profesor seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, niegdyś uczeń szkoły głównej w Warszawie, umarł w Królestwie Polskiem 29 bm. w 70 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we czwartek, o godzinie 3 po poł. z dworca kolejowego w Krakowie na cmentarz. Zmarły pedagog znany był w Krakowie i w kraju z długoletniej swej nauczycielskiej działalności. Zrazu jako profesor gimnazyalny, później profesor w rządowem seminaryum, a wreszcie w prywatnem seminaryum św. Rodziny, wykształcił całe zastępy sił nauczycielskich. Gorliwy w swoim zawodzie i wykształcony wszechstronnie, odznaczał się niezwykłą dobrocią serca, którą zyskiwał sobie przywiązanie uczniów i uczenic, a wdzięczność szerszych sfer rodzicielskich.

† **Ignacy Korczowski**, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 60, umarł d. 1 stycznia b. r. Zmarły pracował przez pewien czas w jednym z zakładów drukarskich w Poznaniu, następnie w drukarni Anczyca w Krakowie, skąd przeniósł się do drukarni Związkowej, a nastatek do drukarni Literackiej. W obu tych zakładach należał do oddziału, który składał „Nową Reformę", zmarły też składał nasz dziennik od początku jego istnienia, t. j. lat 31. Z wielką pracowitością i głębokiem poczuciem obowiązku łączył zmarły zalety charakteru, które wszędzie jednały mu szacunek i sympatyę. Redakcya „Nowej Reformy" ceniła zawsze te wszystkie zalety w ś. p. I. Korczowskim i wyraża na tem miejscu osieroconej rodzinie swoje współczucie.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek d. 3 b. m. o g. 3 po południu z domu przy ul. św. Anny l. 11.

Towarzystwo właścicieli realności w Krakowie podaje do wiadomości, że formularze warunków najmu i regulaminy są do nabycia po 10 h. w biurze Towarzystwa przy ul. Karmelickiej l. 15 I piętro.

Biuro administracyi realności istniejące przy Towarzystwie przyjmuje całkowite administracye realności oraz częściowe (załatwianie spraw podatkowych, fasyi, sprawy najmu, wypowiedzeń itd.) pod bardzo przystępnemi warunkami.

Z Towarzystwa miłośników cytry. Walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 5 stycznia o godzinie 10 rano w lokalu Towarzystwa przy ulicy Floryańskiej, l. 39 II p.

Wielka zabawa karnawałowa, którą urządzają drukarze krakowscy w obu salach „Sokoła" krakowskiego w dniu 5 stycznia zapowiada się świetnie. Komitet dokłada wszelkich starań, aby uczestnikom zapewnić prawdziwą przyjemność. Niewielką liczbę pozostałych zaproszeń można otrzymać w stowarzyszeniu drukarzy „Ognisko" Rynek główny 12 p. III od godziny 7—9 wieczór.

Rosyjski szpieg przed sądem. Przed zwykłym trybunałem krajowego sądu karnego w Krakowie rozpoczęła się dzisiaj pod przewodnictwem st. radcy Jasiewicza rozprawa przeciwko 24-letniemu Pawłowi Pełce, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa z § 67 u. k. Ze względu na to, że rozprawa jest tajną, ograniczymy się jedynie do powtórzenia tych szczegółów, którośmy podali w lecie zeszłego roku, gdy Pełka został w Krakowie aresztowany.

Pełka liczy lat 24, pochodzi z Rusbarku pod Bytomiem na Górnym Śląsku, gdzie jego ojciec, były górnik, jest właścicielem realności. Po ukończeniu z bardzo dobrym postępem pięciu klas gimnazyalnych w Bytomiu, wyjechał Pełka za granicę i w Szwajcaryi wpadł w sidła jakiegoś agenta ochrany rosyjskiej. W latach 1905—1906 grasował w Szwajcaryi pod nazwiskiem Zakrzewskiego, Linickiego i Zaleskiego, donosił o zmyślonych zamachach anarchistycznych, planowanych przez rewolucyonistów i spowodował szereg rewizyj wśród polskiej i rosyjskiej młodzieży, kształcącej się w Szwajcaryi, w szczególności w Zurychu. W latach 1911—1912 uprawiał szpiegostwo wojskowe w Tryeście, Wiedniu i Krakowie, gdzie go uwięziono. Pełka nazywa sam siebie rutynowanym szpiegiem. Włada dobrze siedmioma językami.

Do rozprawy wezwano, jako rzeczoznawców p. Józefa Rybaka, kapitana sztabu generalnego i p. Ludwika Morawskiego, kapitana piechoty, obu z Krakowa.

Oskarżenie wnosi prokurator dr Marowski, Pełka nie ma obrońcy. Rozprawie przysłuchuje się ojciec obwinionego, płacząc od czasu do czasu. — Wyrok zapadnie po południu.

Aresztowanie włamywaczy. Mieczysław Swierczyński i niewyśledzony dotąd towarzysz jego Władysław N. przyjechali ze Lwowa do Krakowa na nowy rok na gościnne występy, które zaczęli od włamania do mleczarni przy ul. Rakowickiej i kawiarni przy ul. św. Józefa. Dalszym występom Swierczyńskiego przeszkodziła policya, aresztując go dzisiejszej nocy.

Podobnie rozpoczęli „robotę" tutejsi fachowcy w zawodzie złodziejskim Julian Kowalkowski i Wilhelm Lacha. Obaj włamali się wczoraj do mieszkania p. Wojciecha Mroza przy ul. Kurkowej l. 3 i zabrali 1280 koron. I dla nich nowy rok zaczął się fatalnie, gdyż obu aresztowano.

Noworoczną awanturę wywołał wczoraj w mieszkaniu przy ulicy Estery na Kazimierzu Bartłomiej Chacuś. Podczas kłótni pochwycił siekierę i zranił nią w głowę Maryę Halawę chcąc ją widocznie w ten sposób przekonać o słuszności swoich argumentów. Chacusia aresztowano.

Z bruku. Wczoraj aresztowała policya Franciszka Piekarza i Władysława Bodzka za sprzedawanie żołnierzom bezwartościowych tombakowych pierścionków. Aresztowani sprzedawali je za złote, oszukując w ten sposób łatwowiernych ludzi.

Za sprzeniewierzenie 160 kor. aresztowany został 18-letni Jakób Stang, pomocnik handlowy u kupca Leona Goldberga.

Podczas nabożeństwa w kościele N. P. Maryi przytrzymano 18-letniego Juliusza Susuła na kieszonkowej kradzieży.

Z kraju.

„Wizyta w Bronowicach". Pod takim tytułem ukazał się w ostatnich numerach chorwackiego dziennika „Narodne Novine" felieton pióra znanej literatki chorwackiej, panny Zienki Marković, która w roku ubiegłym bawiła jakiś czas w naszem mieście, przyjechawszy na uroczystości jubileuszowe Z. Krasińskiego i przy tej sposobności odbyła wycieczkę do Bronowic w towarzystwie p. Sewerowej, wdowy po ś. p. Sewerze-Maciejowskim, znanym powieściopisarzu, autorze głośnej „Bajecznie kolorowej". W formie wdzięcznego obrazka opisuje panna Marković drogę z Krakowa do Bronowic, charakter wsi krakowskiej, chaty wiejskie i wreszcie dworek państwa Włodz. Tetmajerów. Serdeczne słowa poświęca „bajecznie kolorowej" pani gospodyni, chwytającej za serce swą prostotą i szczerością. Dłużej zatrzymuje się nad twórczością malarską p. W. Tetmajera, widząc w niej wyraz artystyczny czysto polskiego piękna wsi i słońca, poezyi i życia naszego ludu. W twórcy samym wielkiego widzi artystę.

Zawody narciarskie. (Zakopane 1 stycznia). — Dzisiaj na Kalatówkach, przy licznym udziale publiczności, odbyły się pierwsze tego roku zawody narciarskie, urządzone staraniem sekcyi narciarskiej Akademickiego Związku sportowego. Zawody odbywały się w warunkach niezbyt sprzyjających, gdyż śnieg spadł dopiero z poniedziałku na wtorek i to nie w wielkiej ilości. Biegów było pięć, w których zwyciężyli pp.:

Bieg juniorów od drugiej skałki Leopold Rudke A. Z. S. 2 m. 23 sek., Kazimierz Berger T. T. N. 2 m. 29 sek., Stanisław Kempski S. N. A. K. T. 2 m. 43 sek., Przanowski Karol T. T. N. 2 m. 45 sek., Grabowski Tadeusz T. T. N. 2 m. 50 sek. Startowało 11 uczestników.

Bieg główny z „Wrótek". Startowało sześciu: Jan Hubert S. N. T. T. 1 m. 50 sek., Zdyb Stan. S. N. T. T. 2 m. 07 sek., Switalski Roman 2 m. 10 sek., Bednarski Henryk 2 m. 31 sek.

Bieg uczestników kursów od pierwszej skałki z „Suchego Żlebu". Startowało sześciu: Bojarski Witold A. Z. S. 3 m. 36 sek., Glazer Ant. A. Z. S. 4 m. 25 sek., Bogenn ... m. 56 sek.

Bieg uczniów szkół średnich z pod drugiej skałki. Startowało siedmiu: Jacina Nowy Targ 58 sek., Michalski gimn. Sobieskiego 1 m. 23 sek., Walter Zygmunt T. T. N. 1 m. 41 sek.

Doroczny bieg o mistrzostwo sekcyi narciarskiej A. Z. S. z „Przełęczy Goryczkowej". Startowało dziewięciu: Jaworski Jerzy 17 m. 54 sek., Rudke Leopold 18 m. 09 sek., Majewski Wacław 18 m. 44 sek., „Norweg" 18 m. 47 sek., Jakubowski Adam 19 m. 12 m. Pomimo trudnych i niebezpiecznych warunków, w jakich odbywały się zawody, poważniejszych wypadków nie było.

Paleśnica, (powiat Brzesko) 30 grudnia. (Obchód ku czci P. Skargi).

Dn. 25 grudnia odbył się z inicyatywy hr. Steckiej w Olszowej, uroczysty obchód Piotra Skargi w Paleśnicy. Po nieszporach zgromadziła się ludność wiosek tutejszych do sali szkolnej, gdzie najpierw odśpiewały dzieci szkolne „Boże coś Polskę", poczem ks. kanonik Jan Wiejaczka, proboszcz miejscowy, wypowiedział słowo wstępne o znaczeniu uroczystości. Jedna z uczenic odeklamowała wiersz Rydla „Piotrowi Skardze" — następnie odśpiewano „Z dymem pożarów". Następnie p. Andrzej Gruszka miał odczyt o życiu i działalności ks. Skargi, a uczeń VIII kl. gim. Henryk Gruszka odczytał kazanie Skargi i miłości Ojczyzny. Po odczytach dzieci szkolne odegrały obrazek sceniczny „Złote usta — złote serce" ks. Bandurskiego — a na zakończenie ułożono żywy obraz: Skarga odbiera dary od bogatych i rozdziela ubogim. Odśpiewano wreszcie „Boże Ojcze" i „Jeszcze Polska nie zginęła". W czasie śpiewu i przerw przygrywała muzyka uczniów gimn. Nastrój był podniosły. Uroczystość powtórzono 4 razy w następne święta, a za każdym razem sala była zapełnioną. Przygotowaniem uroczystości reżyseryą sztuczki zajmował się kierownik szkoły p. A. Gruszka i p. Józefa Gruszkówna miejscowa nauczycielka.

Zabicie żołnierza. Z Przemyśla donosi nasz korespondent:

Wstrząsający grozą wypadek zaszedł w sam Nowy Rok na ulicy Jagiellońskiej około południa, wywołując w całem mieście wielkie oburzenie. Sprawa według naocznych a wiarygodnych świadków przedstawia się w następujący sposób:

Do szynku P. Lauterbacha przyszło dwóch żołnierzy, rezerwistów z 11 pułku obrony krajowej M. Makar i drugi nieznanego nazwiska, którzy, wypiwszy kilka kieliszków wódki, pozostali dłużni szynkarzowi jeszcze kilka halerzy.

Nie dopłaciwszy, wyszli. Na interwencyę szynkarza, policyant Jabłoński nr 34 przystąpił do nich i zażądał zapłaty, grożąc aresztowaniem. Gdy żołnierze stawili się ostro, aresztował policyant Makara, wyrwawszy mu bagnet. Drugi jego kolega, stając w obronie swego towarzysza, zwrócił się do policyanta z prośbą o wypuszczenie aresztowanego. Pomimo, że ta interwencya nie poskutkowała, począł dalej nagabywać prośbą i chwycił policyanta za ramię. Wówczas policyant odepchnął silnie żołnierza, dobył szabli i krzyknąwszy, pchnął go w pierś końcem szabli.

Pchnięcie było śmiertelne, bo żołnierz, zatoczywszy się, padł trupem na ziemię.

Z zamięszania chciał skorzystać Makar, i, wyrwawszy policyantowi swój bagnet, bez czapki popędził ulicami miasta, a za nim drugi policyant z dobytą szablą. Gonitwa trwała kilkanaście minut, budząc wśród licznie zebranej publiczności popłoch i zamięszanie, tem bardziej, że żołnierz ścigany odgrażał się bagnetem. Wreszcie na ulicy Dworskiego przytrzymano go i rozbrojono, zaś zabitego zabrano do kostnicy wojskowej. Śledztwo prowadzi wojskowość.

Spodziewać się należy, że policyant, który bez poważnego powodu użył broni i na ulicy zabił żołnierza, zostanie pociągnięty do surowej odpowiedzialności.

Agitacye moskalofilskie. Władze wojskowe w Haliczu zakazały oficerom i żołnierzom uczęszczać do tamtejszych restauracyj i szynków, utrzymywanych przez Rusinów, stwierdzono bowiem, że owe lokale są ogniskami moskalofilskiej propagandy. — W Rzepniowie koło Milatyna przesłuchiwali tymi dniami żandarmi wielu chłopów w sprawie agitatora Myśkowa, który tam prowadzi moskalofilską propagandę i odbiera od chłopów jakieś „przysięgi".

Ze świata.

Warszawa, 1 stycznia. (Powrót cenzury prewencyjnej dla dzienników).

Jak telegraficznie donieśliśmy, tutejszy komitet cenzury ogłosił rozporządzenie generał-gubernatora nakazujące przedstawiać urzędowi cenzury numera dzienników przed ich ukazaniem się na mieście.

Rozporządzenie to ma na celu ewentualną konfiskatę całego nakładu dziennika, a nie, jak dotąd bywało, tylko pozostałych części nakładu w redakcyach. Wobec tego, że rozporządzenie to daje cenzurze możność szykanowania wydawnictw, a nawet uniemożliwienia ekspedycyi dzienników przez rozmyślne opóźnianie zezwolenia, wydawcy z dwojga złego wybierając mniejsze, postanowili przedkładać cenzurze dobrowolnie wszystkie artykuły celem zabezpieczenia się przed ewentualną konfiskatą. W ten sposób stworzono cenzurę prewencyjną. Decyzyę wydawców przyspieszył fakt konfiskaty „Kuryera warszawskiego", którego numer noworoczny został zabrany.

Nowy Rok. Z Wiednia piszą pod datą wczorajszą:

Bardzo niepomyślna pogoda zakłóciła święto Nowego Roku. Miasto zalane mgłą, nieprzenikliwą i wilgotną. Po kilku dniach wiosennych mamy dziś dokuczliwe zimno. Na ulicach ruch bardzo mały — przed południem ożywiały je gromady gratulantów,

wciskających się do mieszkań, biur i sklepów z życzeniami.

W noc Sylwestrową bawił się natomiast Wiedeń doskonale. I aura była sympatyczna i humory doskonałe. W śródmieściu w okolicach placu św. Szczepana kręciło się około 100.000 ludzi, czekających chwili, gdy zegar katedralny wydzwoni północ. Nowy rok powitano „entuzyastycznem“ wyciem i okrzykami. Do rana uwijały się po mieście tłumy, 900 zmobilizowanych policyantów miało mnóstwo roboty, utrzymując spokój i odstawiając do komisaryatów awanturników i pijaków, którzy „na swój sposób“ witali Nowy Rok. Po wesołym Sylwestrze mamy dziś melancholijny dzień noworoczny.

Cierpieli za Serbów. Z Wiednia donoszą: W jednej z kawiarń w śródmieściu przyszło w nocy Sylwestrowej do bójki ze studentami polskimi, którzy śpiewali pieśni polskie. Publiczność sądząc, że studenci śpiewają pieśni serbskie, domagała się zaprzestania śpiewów. Studenci w odpowiedzi na to, zaczęli śpiewać jeszcze głośniej, z powodu czego przyszło do bójki i studentów polskich wyrzucono z kawiarni. Później dopiero wyjaśniła się pomyłka.

Ucieczka adwokata. Donoszą z Wiednia: W połowie zeszłego miesiąca wyjechał z Wiednia adwokat krajowy dr Alojzy Grauer, zapowiadając przed wyjazdem, iż udaje się do Galicyi w sprawach zawodowych. Obecnie skonstatowano, iż dr Grauer umknął po sprzeniewierzeniu depozytów w wysokości 50.000 koron.

Grauer pochodzi z Galicyi z zamożnej rodziny żydowskiej. Klientelę miał niemal wyłącznie galicyjską.

Dwie śmierci. Piszą z Wiednia:

W Gracu umarł 28 grudnia prezydent statystycznej centralnej komisyi dr Ernest Mischler, przeżywszy lat 55. Jako docent i profesor ekonomii, statystyki i prawa skarbowego, pracował dr Mischler w uniwersytetach w Czerniowcach, Pradze i Gracu. — Od dwóch lat prezydent statystycznej centralnej komisyi kierował opracowaniem wyników spisu ludności. Wydał wiele dzieł fachowych, w ich rzędzie ogromny „Oesterreichisches Staatswörterbuch“. Na stanowisko po drze Mischlerze jest sporo kandydatów; w ich rzędzie, jako poważnego pretendenta o prezydenturę statystycznej centralnej komisyi, wymieniają posła prof. Buzka.

Również w dniu 28 grudnia zmarł w Wiedniu kierownik wojskowej intendantury szef sekcyi Ernest Berger w 59 roku życia. Szef sekcyi Berger kilka lat służby wojskowej spędził w Krakowie i Kraków wspominał bardzo serdecznie. Po polsku mówił dobrze, a dla narodu naszego miał wielkie sympatye.

Pogrzeb obu dostojników odbył się w Wiedniu w dzień Sylwestrowy bardzo uroczyście.

Potrójne samobojstwo. Piszą nam z Wiednia: W poniedziałek 30 z. m. w jednej z kawiarń w XVI dzielnicy popełniło samobójstwo trzech młodych chłopaków. Młodzieńcy przyszli do kawiarni, usiedli przy stoliku w kącie sali i zażądali herbaty. Po chwili, niemal równocześnie, wszyscy trzej spadli z krzeseł wijąc się w bólach. Zawezwana stacya ratunkowa zastała już trupów — skonstatowano otrucie przez zażycie cyankali. Młodzieńcy ci — jak śledztwo policyjne wykazało — liczyli po 17 lat, wszyscy trzej byli robotnikami. Mimo młodego wieku utrzymywali stosunki miłosne i przez „znudzenie życiem“ samobójstwo ich spowodowały kłopoty natury erotycznej. Chłopcy zaczytywali się w literaturze kryminalnej, namiętnie też uczęszczali do kinematografów. Przed samobójstwem fotografowali się wspólnie i napisali listy do rodziców i kochanek.

Jubileusz pisma. Z Preszburga donoszą: Z dniem 1 stycznia br. święci redakcya „Pressburger Ztg“ 150 rok istnienia pisma. Uroczysty jubileusz zapowiedziany jest na dzień 14 lipca br., gdyż w tym dniu roku 1764 ukazał się pierwszy numer tego pisma.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożył p. Z. Zieliński 5 K.

Na Macierz śląską złożyli: Janowie Rybczyńscy, Marya Cerky i Helena Lysy 5 K zamiast telegramu z życzeniami w dzień ślubu p. Heleny Doboszyńskiej; Stefan T. z Kęt 4 K zamiast rozsyłania życzeń.

Na przytulisko Brata Alberta złożono 4 K, zebrane od gości w handlu A. Hawełki.

Na przytulisko uczestników powstania z r. 1863 złożył Józef Woźniak 8 K zamiast rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych.

Mianowania i odznaczenia. Namiestnictwo nadało p. Alkinowi Bezegowi, emer. nadzorcy rzek, medal honorowy za 40-letnią służbę.

Wydział krajowy zamianował w krajowem biurze drogowem inżyniera II klasy Józefa Łukawskiego inżynierem I klasy, inżyniera adjunkta Czesława Gołkowskiego inżynierem II klasy, praktykanta I klasy Karola Frend inżynierem-adjunktem, praktykanta II klasy Antoniego Lachowicza praktykantem I klasy, ukończonego słuchacza politechniki, Mieczysława Lerskiego praktykantem II. klasy.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 1 stycznia termometr doszedł od + 0·5 do + 5·7 Cels.; barometr opadał.

Dnia 2 stycznia o godzinie 7 rano stan barometra 745·7 mm., termometru + 4·4 Cels.; — wiatr zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Demon ziemi“. Pierwszy występ Jadwigi Mrozowskiej.

W piątek: „Sobótki“.

W sobotę: „Makbet“. Drugi występ Jadwigi Mrozowskiej.

W niedzielę po poł.: „Szpieg“; wieczór: „Królewski Jedynak“.

W poniedziałek po poł.: „Betleem polskie“; wieczór: „Złote więzy“.

We wtorek: „Ostatni“.

Teatr świetlny „Uciecha“ Starowiślna 16.

Czwartek: Program Sylwestrowy.

Piątek: Nowy program.

Sobota. Nowy program.

W każdy program wchodzą także humoreski, aktualności i inne obrazy. 10553

Dni powszednie od 4—10½. Niedziele i święta od 3—11.

Z uniwersytetu ludowego.

We czwartek o godz. 7 prof. S. Górka: O budowie wszechświata.

W piątek prof. S. Górka: O budowie wszechświata.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej, l. 14.

Kronika lwowska.

Lwów, 2 stycznia.

Pamięci Jerzego Czartoryskiego. Zarząd główny „Ligi ochrony czci“ odbył 27 z. m. nadzwyczajne posiedzenie, celem uczczenia pamięci swego nieodżałowanego i niestrudzonego pierwszego prezesa i założyciela ks. J. Czartoryskiego; wysłano depeszę kondolencyjną do księżnej wdowy i postanowiono wysłać delegacyę na pogrzeb do Sieniawy, tudzież złożyć na Macierz śląską w Cieszynie zamiast kwiatów na grób księcia 200 K.

Z Koła chemików słuch. pol. we Lwowie otrzymujemy następujące pismo: Koło chemików słuch. pol. we Lwowie zwraca się z prośbą i apelem do wszystkich inżynierów-chemików, byłych członków „Koła“, oraz do byłych wychowańców wydziału chemii tech., aby nadsyłali swoje adresy i wiadomości o obecnem zajęciu lub zakresie swoich studyów. Dane te są potrzebne w interesie własnym inżynierów i tych wszystkich którzy do ukończenia studyów z powodu braku stosunków osobistych długi czas zmuszeni są pozostawać bez zajęcia i przez to narażeni bywają częstokroć na nędzę życiową. Do Koła chemików zwracają się często zarządy fabryk tak z Galicyi, Królestwa jakoteż Rosyi i Austryi z prośbą o polecenie odpowiednich kandytów inżynierów do fabryk; w obecnym zaś stanie, z powodu braku odnośnych informacyj usiłowania Koła i najlepsze chęci spełzają często na niczem, przez co tracimy placówki ważne ekonomicznie i kulturalnie dla nas. Ufamy, iż koledzy inżynierowie, wziąwszy pod uwagę to wszystko uznają słuszność naszej prośby i prześlą nam swe adresy do księgi adresowej członków Koła chemików słuch. pol. we Lwowie, a stosunki napowno zmienią się na lepsze.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Dobrze skrojony frak“.

W sobotę po poł.: „Dzwon zatopiony“; wieczór: „Traviata“.

W niedzielę po poł.: „Krakowiacy i Górale“; wieczór: „Bal maskowy“.

W poniedziałek po poł.: „Betleem polskie“; wieczór: „Kochany Augustynek“.

Nowy rok w polityce.

(Tel. „Nowej Reformy“).

Nowy Rok na dworze wiedeńskim.

Wiedeń, 2 stycznia.

Cesarz był wczoraj obecnym na mszy świętej w kaplicy w Schönbrunnie, poczem składali Mu życzenia arcyksiężna Marya Walerya z dziećmi, a następnie arcyksiążęta z arcyksięciem Ferdynandem i szarże dworskie. W obiedzie rodzinnym u arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i małżonki w Beldwederze wzięli udział arcyksiążęta i arcyksiężniczki. Wieczór odbył się u mistrza nadwornego ks. Montenuovo galowy obiad, w którym wzięli udziad ministrowie Berchtold, Biliński, Krobatin, hr. Stürgkh z kilku członkami gabinetu, namiestnik bar. Bienerth i dygnitarze dworscy.

Bojkotowanie ks. Thuna.

Praga, 2 stycznia.

W zabawie noworocznej, wydanej przez namiestnika ks. Thuna, posłowie niemieccy do Sejmu czeskiego i Rady państwa z małemi wyjątkami nie wzięli wcale udziału.

Nowy rok w Budapeszcie.

Budapeszt, 2 stycznia.

Z okazyi przyjęcia życzeń noworocznych premier Lukacs wygłosił mowę, na którą odpowiedział hr. Tisza. Lukacs oświadczył w sprawie reformy wyborczej, że podstawą jest stopniowe rozszerzanie prawa wyborczego, gdyż nagłe rozszerzenie wywołałoby poważne wstrząśnienia socyalnej równowagi.

Co do położenia zagranicznego chmury zwolna się rozpraszają i możemy się spodziewać, że, o ile o nas idzie, bieżące kwestye będą mogły być bez komplikacyj załatwione. Ale to załatwienie nie będzie mogło w sobie zawierać zarodka przyszłych komplikacyj. Lukacs zakończył wyrażeniem nadziei wytworzenia się przyjaznych stosunków na Bałkanie.

Przyjęcie w Paryżu.

Paryż, 2 stycznia.

Prezydent republiki francuskiej Fallières przyjął po raz ostatni, podczas swego urzędowania, zagraniczne ciało dyplomatyczne. Ambasadorowie wszystkich mocarstw przybyli w komplecie, ambasador angielski Bertie imieniem całego ciała dyplomatycznego składał prezydentowi życzenia.

Przesilenie polityczne w Hiszpanii.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 2 stycznia.)

Madryt. Sensacyjnym wypadkiem dnia wczorajszego było zrzeczenie się mandatu parlamentarnego przez b. prezydenta gabinetu i wodza partyi konserwatywnej Maury. Dziennik „Epoca“ ogłasza list Maury, w którym tenże oświadcza, że składa mandat i przewodnictwo partyi konserwatywnej.

Nadto w liście do króla podaje Maura przyczyny swego kroku, twierdząc, że nie może pracować łącznie z liberałami, którzy dążą do obalenia monarchii, gdyż przykładałby ręki do zniszczenia monarchii.

Poseł konserwatywny Lacierva odbył z Maurą długą konferencyę, po której Lacierva oświadczył, że składa mandat poselski. Za ich przykładem poszli inni także posłowie konserwatywni i natychmiast 90 posłów złożyło swe mandaty.

Poseł liberalny Romanones udał się do króla, aby go poinformować o zaszłych wypadkach. Król, który nic nie wiedział, był tym faktem niesłychanie wzburzony.

W piątek zbiera się partya konserwatywna na naradę w sprawie zastanowienia się nad obecną sytuacyą polityczną, wywołaną krokiem Maury.

Madryt. Wszyscy posłowie konserwatywni złożyli swe mandaty. Także wielu senatorów konserwatywnych złożyło swe godności. Dwaj konserwatywni sekretarze parlamentarni i wiceprezes ustąpili ze swych godności.

Pokój i wojna

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 2 stycznia.)

Nowe żądania Rosyi.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi z Londynu:

Poważne trudności w rokowaniach londyńskich tworzą żądania Rosyi, która chce wyzyskać obecną sytuacyę. Rosya bowiem chce otrzymać jednę z wysp Egejskich, jako stacyę węglową i kolej od Tyflisu do zatoki Aleksandrette, aby uzyskać w ten sposób bezpośredni przystęp do morza Śródziemnego. Te żądania Rosyi wywołały w Anglii wielką nieufność.

Wojenne ostrzeżenie.

Paryż. „Matin“ ogłasza, widocznie przez Rosyę inspirowany artykuł, pod tytułem „Groźby Austryi, środki ostrożności Rosyi“. W artykule tym powiedziano, że Rosya chciałaby uwolnić z dniem 1 stycznia starego stylu tych rezerwistów, których zatrzymano w szeregach, co było tylko środkiem ostrożności. Wizyta rosyjskiego ministra Suchomlinowa w Berlinie ma na celu otrzymanie takich gwarancyj, aby uwolnienie rezerwistów rosyjskich było możliwem. Gdyby się to jednak nie udało, w takim razie dalsze zatrzymanie rezerwistów nastąpić może tylko w drodze osobnego ukazu carskiego. — Dlatego już teraz zwraca się uwagę Europy, aby ukazu tego nie uważała za groźbę Rosyi, tylko za akt ostrożności.

Mobilizacya w Serbii.

Belgrad. Z powodu wielkich strat w korpusie oficerskim, król Piotr wydał ukaz zarządzający aktywowanie wielkiej ilości oficerów rezerwowych.

Mapy Albanii.

Londyn. „Pall-Mall-Gazette“ donosi, że państwa bałkańskie wręczyły Greyowi nową mapę Albanii, na której określają Albanię, jako bardzo małe państewko. Na mapie tej uwidoczniona jest Albania, jako wąski pas ziemi. Rosya wręczyła już również Greyowi mapę Albanii, która zajmuje na tej mapie nieco większy obszar, jednak nie w takich jeszcze rozmiarach, w jakich Austrya chce widzieć przyszłą Albanię. Sprawa ta będzie przedmiotem rokowań na konferencyi ambasadorów w Londynie. Jest możliwem, że do Albanii wysłana będzie europejska komisya dla oznaczenia tych miejscowości, które są zamieszkałe przeważnie przez Albańczyków.

Petersburg. „Wiecz. Wremia“ donosi z dyplomatycznych kół, dobrze poinformowanych, że Rosya zgadza się na postanowienia Austryi w sprawie granic Albanii, a mianowicie, co do wcielenia miast: Skutari, Ispeku, Diakowej i Prizrentu do Albanii.

Bułgarya i Rumunia.

Sofia. Bardzo szybkie uchwalenie kredytów przez rumuńską Izbę deputowanych wywołało tu wielkie wrażenie. Dzienniki powołują się na półurzędową rumuńską „Epokę“, która roztrząsa możliwość wojny rumuńsko-bułgarskiej na wiosnę. Z tego powodu nawet te koła, które dotąd stanowczo występowały przeciw żądaniom Rumunii, przyznają obecnie konieczność rozpoczęcia pertraktacyj z Rumunią, celem umożliwienia pokojowego porozumienia.

Zwycięstwo Turków.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą o nowem zwycięstwie wojsk tureckich pod Skutari. — Czarnogórcy musieli się cofnąć z wielkiemi stratami, zostawiając w rękach tureckich dwa działa. Turcy wzięli 300 żołnierzy czarnogórskich do niewoli.

Aneksya Egiptu.

Londyn. „Corriere de la Sera“ donosi, że Anglia chce skorzystać z obecnej sposobności i zaanektować Egipt. Nastąpi to w ten sposób, że sułtan wyda iradę, przyznające Egiptowi autonomię, w zamian za wysokie odszkodowanie ze strony Anglii. Anglia zażąda następnie od mocarstw przyjęcia aneksyi Egiptu do wiadomości.

Okrucieństwa Greków i Serbów.

Wiedeń. Dzienniki tutejsze ogłaszają wiadomości o okrucieństwach i rabunkach popełnianych przez żołnierzy greckich w szczególności na ludności żydowskiej w Salonice. Onegdaj zamordowali żołnierze greccy na ulicy i obrabowali dwóch bankierów żydowskich.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych Berchtold otrzymał telegram od notablów albańskich, którzy żalą się na okrucieństwa, popełniane przez Serbów i proszą, aby mocarstwa wezwały Serbów do opuszczenia terytoryum albańskiego. Podobny telegram wystosowali notablowie albańscy do Greya.

Dymisya Suchomlinowa?

Petersburg. Sensacyę sprawia tu kursująca pogłoska, że wkrótce nastąpi dymisya ministra wojny Suchomlinowa rzekomo z powodu niebezpiecznego stanu zdrowia jego żony, bawiącej w Nicei.

Również mówią o dymisyi ambasadora rosyjskiego w Londynie, Benckendorfa. Jego miejsce ma zająć namiestnik Kaukazu, Woroncow-Daszkow.

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te zmiany stałyby w bezpośrednim związku z rokowaniami pokojowemi. (Informacye te podajemy z zastrzeżeniem. Prz. Red).

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 2. stycznia.

Posiedzenie prezydyum Koła.

Lwów. Biuro koresp. otrzymuje informacyę że posiedzenie prezydyum Koła polskiego w sprawie uniwersyteckiej, o którem była w dziennikach wzmianka, że odbędzie się 4 b. m., odbędzie się dopiero w drugiej połowie b. m.

Statystyka niewypłacalności.

Praga. „Prager Tageblatt“ ogłasza statystykę zgłoszonych w ostatnim czasie niewypłacalności w Austryi. Podług tego zgłoszonych zostało 460 niewypłacalności. Pasywa ich wynoszą 182 milionów koron, przyczem jednak uwzględnione są niewypłacalności o co najmniej 100.000 koron pasywów.

Straż parlamentarna.

Budapeszt. Utworzenie nowej straży parlamentarnej nastąpi w przyszłym tygodniu. Straż zorganizowana będzie na wzór wojskowy. Komendant tej straży zamianowany będzie przez prezydenta Sejmu w porozumieniu z ministrem honwedów.

Czesi w Rosyi.

Petersburg. Z Kijowa donoszą: Wśród czeskich członków kolonii austryackiej zbierane są podpisy w celu uzyskania obywatelstwa (poddaństwa) rosyjskiego. Czesi motywują krok ten ostatniemi międzynarodowemi wypadkami.

Następstwo po Kiderlen-Wächterze.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi, że jako następca Kiderlen-Waechtera wchodzi bardzo poważnie w rachubę ambasador w Rzymie, Jagow.

Walka z Arabami.

Paryż. Włosi wysadzili wojska w porcie trypolitańskim Syrta. Arabowie widząc, że Turcy przyjmują Włochów bardzo serdecznie, byli tem bardzo zdziwieni i zaczęli strzelać do Turków. Przyszło do walki, w której wzięli udział także Włosi. Zastrzelono 15 Arabów.

Palenie zwłok w Bawaryi.

Monachium. „Münchener N. Nachr.“ donoszą: Minister spraw wewnętrznych zgodziło się na palenie ciał w Bawaryi i w tym celu wydało już odpowiednie przepisy policyjne.

Cholera w Turcyi.

Konstantynopol. Wczoraj zaszło 23 wypadków cholery, z tych jeden z wynikiem śmiertelnym. Ogólna liczba zasłabnięć wynosi dotąd 2352, śmierci 1140.

Petersburg. (Pet. Ag.). W. ks. Michał Aleksandrowicz został za 11-miesięcznym urlopem zwolniony z komendy ze swego pułku gwardyi jazdy.

Rzym. Etna od paru dni wybucha. Okoliczna ludność przejęta jest panicznym strachem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Sabina Samueli
Edward Teichner
zaręczeni. Grudzień 1912.
Limanowa. Nowy Targ.

IGNACY KORCZOWSKI
Towarzysz sztuki drukarskiej
przeżywszy lat 60, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1 stycznia 1913 r.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek dnia 3 stycznia b. r. o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. św. Anny L. 11, na które w głębokim żalu pozostała żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów, Znajomych oraz pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne
za duszę Zmarłego odprawione zostanie w sobotę dnia 4 stycznia b. r. w kościele OO. Kapucynów o godzinie 9-tej rano.

Zakład pogrzebowy J. H[illegible]aka w Krakowie.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 stycznia. (Giełda południowa).

Marki 118·05. Renta majowa 85·70. Renta koronowa węgierska 84·50. Akcye austr. zakł. kred. 620·—. Akcye węg. zakł. kred. 804·—. Akcye Anglobanku 3 3 —; Akcye Unionbanku 587·—. Akcye Bankvereinu 512·—. Akcye Landerbanku 507·50. Akcye kolei państwowych 7:4·—. Lombardy 104·25. Akcye fabryki broni 85 —. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 1065·00. Rima-Muranyi 722·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3.93·—. Losy tureckie 217·75. Ruble 254·—. Skoda 756·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie silne.

Berlin, 2 stycznia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 198·755 Tow. dyskontowe 188·—.

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 2 stycznia.

4-procentowa renta rosyjska 93·30 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31 ; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 98·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 87·80 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 81·90 rb.; 5-procent. listy miasta Warszawy 91·25 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·15 rb.; 5 procentowe listy łódzkie 88·25 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 420 — rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 427·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 461·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 253·— rb.; Lilpop 139·— rub; Rudzki 127·25. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 2[illegible]·— rb.; Putiłów 16[illegible]·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·55 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 49[illegible]·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 390 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·35½—6; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 2 stycznia. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·75 do 11·76; pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik —·— do —·—; żyto na kwiecień 10·17 do 10·18, owies na kwiecień 10·55 do 10·56; kukurudza na maj 7·55 do 7·56; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: spokojne, łagodne.

Matematyki i fizyki

udziela w zakresie gimn. i semin., słuch. IV roku fil. Wynagrodzenie w stosunku 1 K 20 h za godz. Zgłoszenia: B. K., Uniwersytet. 452 1 3

Buchalter-bilansista

i korespondent, z wieloletnią praktyką, poszukuje posady w miejscu lub na prowincyi. — Adres: Dom bank. Juda Birnbaum, Kraków, Rynek 12, dla J. G. 455

Absolwent

krakowskiej Akademii handlowej, z półtoraroczną praktyką, poszukuje posady zaraz, w miejscu lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod **„Esperantysta"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 505 1 3

Rutynowany wszechstronnie

solicytator adwokacki

z najlepszemi referencyami, poszukuje posady **zaraz** w kanc. adw. w Krakowie lub na prowincyi, w banku (w oddziele hipotecznym), lub t. p. Zgłoszenia pod „Rutynowany" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inser. 507

Do sprzedania

szafy, lustra, kredensy, fortepiany krótkie, umywalnie z lustrami, stołki klubowe, obrazy i różne meble, maszyny do szycia, biblioteka, używane, lecz dobre i tanie. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep. 511 1 10

Lekcyj matematyki

udziela uczniom szkół śred. słuch. fil. Zbiorowe po 50 hal. za godzinę od osoby. Zgłoszenia pisemne: Wierzyński, Uniwersytet. 512 1 3

Słuchacz prawa

(filolog Uniwersytetu Noworosyjskiego) udziela wykładów

języka rosyjskiego

wzgl. literatury rosyjskiej. **Ul. Wygoda l. 7, I p., Józef Śleszyński.** 391 1 10

Pracownia stolarska Piotra Wyżgi

w Krakowie, ul. Wolska 22

podejmuje się wszelkich robót w zakres stolarstwa wchodzących. Posiada gotowe meble wszelkiego rodzaju. — Biurka damskie i większe, salonki, stoły rozsuwane i zwyczajne, konsole, żardyniery, ramy do luster etc. Zamówienia wykonuję ściśle w oznaczonym terminie, ręcząc za materyał suchy i robotę staranną. — Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Klienteli, polecam się nadal

501 1 16 **Piotr Wyżga.**

Rutynowana drogistka

poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod **Drogistka** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 508 1 3

Do wynajęcia duży lokal

na fabrykę. Bliższa wiadomość: ul. św. Gertrudy 13, II p. 503

Ofiaruję

lekcye języka angielskiego wzamian za pokój słoneczny. „Angielka" poste restante Kraków. 506 1 3

Ostrzeżenie!

Oznajmiam Sz. Publiczności, że nie miałam i nie mam nic wspólnego z firmą pod nazwą **„Bazar pod złotym Jeleniem"**, prowadzoną przez p. Makoską. — Z powodu podobnego brzmienie tej firmy do mego nazwiska, jestem nieustannie nagabywaną. 509

Z poważaniem

Leopol. Machowska

Zakład mebli antycznych

Kraków. ul. św. Jana l. 16.

Miód pszczelny

naturalny, najlepszej jakości, patoka, w 5 kg. blaszankach po 6 kor. 60 hal. bez opłaty, lub po 7 kor. 20 hal. z opłatą pocztową wysyła Zarząd Kółka rolnicz. poczta Siemikowce. 324 25 30

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 27 Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 201 1 0

Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Staszica l. 7. 453 1 4

Wino!

Zwolennicy dobrego napoju powinni spróbować moich **win naturalnych.** Wysyłam koleją w beczułkach, od 50 litrów w górę, przepyszne, mocne, stare białe wino à 70 hal., czerwone, łagodne po 65 hal., czarne „Blutwein", mocne, aromatyczne po 75 hal. za litr na stacyi kolei w Fiumie.

Kolekcye próbek (w skrzynkach 5-kg.) do wyboru, wysyłam na żądanie po **4 korony opłatnie** do każdej siedziby urzędu pocztowego. 128 17 20

Edm. Pauk, eksport win, Fiume.

Najrzetelniejsza obsługa. — Tysiączne podziękowania za znakomity, czysty, naturalny produkt.

Dzwonki elektryczne

instaluje i naprawia najtaniej według najnowszej metody 336 8 10

H. Niemetz

Optyk i mechanik, ul. Karmelicka l. 15.

Zakopane, Przecznica 5.

Pokój słoneczny z werandą na I piętrze i pokój na parterze na jedną lub dwie osoby z utrzymaniem do wynajęcia. — Panienki znajdą dobrą opiekę. 339 10 0

Ogórki domowe kiszone

na wodzie, znane z dobroci, poleca handel

ADOLFA RYGLICKIEGO

w Krakowie. Mały Rynek l. 7. 338 12 12

WOJCIECHA KOSSAKA

Przysięga Kościuszki

na Rynku krakowskim 24 marca 1794 r. Nakładem Wydaw. „Salonu Malarzy Polskich", pojawił się obraz w artystycznem znakomitem wykonaniu barwnem, wielkość 63×85 cm. — **Cena K. 10·—.** Oprawny w ozdobne ramy po koron 18·—, 24·— i 28·—. 341 7 12

Henryk Frist, Kraków, ul. Floryańska l. 37.

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU",** wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 330 6 10

Adwokat Dr M. Jassem

prowadzi kancelaryę

w Turce nad Stryjem. 10619 2 3

Monaco-Condamine

Hotel Pension Anglaise w pięknem położeniu, z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 8—11 franków wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje począwszy od 3 franków. 342 9 24

Suszone grzyby

tegoroczne, 1 kg. 4 K, przy odbiorze 5 kg. opłatnie, wysyła za zaliczką T. Chaloupka, Světec, Czechy. 325 1 0

3 pokoje duże, słoneczne

przedp., łaz., gaz, kuchnia. Pędzichów 18 Wiadomość: p. Dracz, II p., tamże. 460 1 0

Kanarki

znakomite harceńskie, wysprzedaję tanio z powodu wyjazdu. Samczyki po K 8·50 z piękną klatką K 10. Samiczki po K 2. Wysyłka za pobraniem. W. Poręba, Tarnów, Krakowska 23. 344 10 10

Ekonoma

młodego, kawalera, z ukończoną niższą szkołą rolniczą i najmniej 2-letnią praktyką w dobrem gospodarstwie, poszukuje **Zarząd dóbr Dąbrowa.** Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 359 5 6

Froter

hotelowy, władający językiem niemieckim i polskim, poszukuje miejsca. Może objąć także i inne. Zgłoszenia: **75** poste restante **Kraków,** główna poczta. 392 3 3

Rydze

prima, kiszone, w 5 kg. baryłkach za 4·50 K wysyła M. Tyciakowa, Borysław. 397 1 0

Notaryusz w Tyczynie

poszukuje **kandydata** uzdolnionego do zastępstwa. 396 4 5

Mleka

dobrego (3·5 do 4% tłuszczu), 25 do 50 litrów dziennie potrzeba. Zgłoszenia pod **„Obora"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 402 2 3

Pokój słoneczny

z widokiem na planty, przy ul. Basztowej, umeblowany, z utrzymaniem lub bez, dla osób poważnych, z inteligencyi. Adres złożony w Gł. Agencyi pism J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 399 3 5

Meble

różne, lustra, biblioteki, kasa ogniotrwała, mała, maszyny do szycia używane, lecz dobre, najtaniej sprzedaje sklep katolicki, Kraków, ulica Gołębia l. 10. 364 10 10

Po najwyższych cenach kupuje używane

ubrania męskie itp. **M. Schwarc, Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy.** 386 3 10

Broń

najstaranniej ostrzelaną, w najlepszej jakości i najdokładniej wykonaną wysyła **c. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD, Brüx, Nr 554 (Czechy).** Rewolwer 6 K, floberty 2·10 K, Tercerole 2·60 K, floberty Tesching 10·60 K, broń myśliwska 40 K i wyżej w obfitym wyborze. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Niema ryzyka. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Katalog główny na żądanie każdemu zadarmo, opłacony. 171 5 6

„KRYTYKA"

Kraków, ulica Staszica l. 5.

miesięcznik poświęcony sprawom polityczno-społecznym i literacko-artystycznym, wychodzi rok XIV w Krakowie. Programem „KRYTYKI": niezawisłość i twórczość narodu i jednostki. Ideom tym daje wyraz w artykułach zarówno filozoficznych, jak i politycznych, wytwarzając jednolity pogląd na świat i drogę do czynu. W polityce „Krytyka", nie będąc organem żadnej partyi, służy sprawie Irredenty polskiej, dążącej do wywalczenia niepodległości narodowej. Z zakresu polityki przemawiają z łamów „Krytyki" W. Feldman, dr Wł. Gumplowicz, B. Kostecki, dr M. Kukiel, Bol. Limanowski, St. Posner, K. Srokowski, dr. M. Sokolnicki, K. Stefański, Wł. Studnicki, L. Wasilewski i grono współpracowników z zaboru rosyjskiego. Wolność pragnie „Krytyka" widzieć w połączeniu z kulturą myśli niezależnej od przesądów i przeżytków duchowych (artykuły prof. Baudouina de Courtenay, Jana Hempla, dra M. Janika) i z obroną interesów klasy pracującej (prace Edw. Grabowskiego, dr Heleny Landau i in.).

Pogłębienie filozoficzne poglądu na świat stanowi kardynalny punkt „Krytyki"; zaznajamia tedy z obecnym stanem myśli filozoficznej obcej i swojskiej; dyskusye, jakie „Krytyka" niedawno przeprowadziła w najżywotniejszych sprawach filozofii współczesnej (dr Wróblewski — K. Błeszyński; dr Sobeski — J. Wł. Dawid), należą do najważniejszych, jakie w Polsce w ostatnich czasach drukowano. Poezye, nowele, artykuły o literaturze i sztuce polskiej i obcej dają wyraz twórczości — szczególnie sił młodych, i szybko informują o najżywotniejszych zjawiskach piśmiennictwa.

W każdym numerze „Krytyki": charakterystyka nowości i kierunków literackich, artykuł o wybitnym artyście-plastyku, „Przegląd filozoficzny" (K. Błeszyński), sprawozdania ze scen polskich i wystaw, rzecz o szkole i wychowaniu (K. T. Brońca) — i **Dodatek artystyczny** w formie reprodukcyi dwóch wybitnych dzieł malarskich lub rzeźbiarskich.

Z beletrystyki będzie „Krytyka" w r. 1913 drukować utwory G. Daniłowskiego, Czesława Halicza, Jul. Kadena. Zygm. Kisielewskiego, Wł. Orkana, W. Sieroszewskiego, M. W. Walewskiej (hr. Wielopolskiej) i in.

Rocznie daje „Krytyka" 4 tomy lektury i dwadzieścia kilka reprodukcyj artystycznych.

W ostatnich trzech latach drukowała „Krytyka" prace przeszło 120 współpracowników.

Prenumerata wynosi:

	w Austryi	za granicą		w Królestwie i Rosyi	
rocznie	K 20·—	Mk. 20	fr. 24	Dol. 5·—	rb. 10·—
półrocznie	„ 10·—	„ 10	„ 12	„ 2·60	„ 5·—
kwartalnie	„ 5·—	„ 5	„ 6	„ 1·50	„ 2·50
Nr pojedynczo	„ 1·75	„ 2			„ 1·—

Adres redakcyi i administracyi: **Kraków, ulica Staszica l. 5.**

Z Królestwa i Cesarstwa najlepiej przesyłać prenumeratę w zamkniętej kopercie na adres wydawnictwa.

Prenumeratorzy „Krytyki" mają prawo do nabywania znacznej liczby książek naukowych i beletrystycznych po zniżonej cenie. 411 2 3

Przeciw

wypadaniu włosów i łupieżowi



Dra Drallego woda brzozowa do włosów okazała się znakomitą od dziesiątek lat. Myje się najpierw głowę proszkiem Drallego do mycia głowy „Kopfrein" (—·30 K), który wskutek swego właściwego działania rozpuszcza i usuwa natychmiast pot i kurz. Potem zwilża się dobrze **skórę głowy** Dra Drallego wodą brzozową 2·50 i 5 K) **i naciera się ją dobrze we wszystkich kierunkach końcami palców.** Jeżeli włosy są suche, kruche, to po natarciu włosów wodą brzozową naciera się skórę głowy i włosy brzozową brylantyną Dra Drallego (—·80 i 1·20 K), która nadaje włosom piękny, naturalny połysk.

Mały trud z tą czynnością połączony (na tydzień 1—9 razy) opłaci się sowicie, gdyż to zapobiega wypadaniu włosów, podnieca silnie ich porost i zapobiega powstawaniu łupieżu. Lekarze i publiczność są zgodni co do tego. Tylko prawdziwe od firmy Jerzy Drallé, Hamburg-Altona, żądać należy zamiast opłaconej broszurki z orzeczeniem.

Dostać można we wszystkich perfumeryach, drogueryach i zakładach fryzyerskich, tudzież w aptekach.

Najwyższe odznaczenie: **Grand Prix** na najznakomitszych wystawach światowych:

St. Louis 1904 — Medyolan 1906 — Brussela 1910

Turyn 1911 — Międzynar. wystawa hygieniczna Drezno 1911

282 4 4 **Jerzy Drallé, Podmokle n. L. (Bodenbach a. E.)**

Nowo założony

Sklep świeżych kwiatów

przy ul. Wiślnej l. 3 (obok sklepu p. Rajala)

poleca wiązanki kotylionowe, bukiety ślubne, oraz wszelkie prace w zakres kwiaciarstwa wchodzące. — Wykonania artystyczne. — Wielki wybór roślin kwitnących i liściastych. — **CENY NADER PRZYSTĘPNE.**

Z głębokim szacunkiem

424 2 3 **ADAM ŚLIWIŃSKI.**

Biuro Administracyi Realności

przy Towarzystwie właścicieli realności w Krakowie, ul. Karmelicka 15, I p., przyjmuje **całkowite** administracye realności, oraz **częściowe** (załatwianie spraw podatkowych, fasyj, sprawy najmu, wypowiedzeń i t. d.), pod bardzo przystępnemi warunkami.

Nowe formularze warunków najmu i regulaminy do nabycia po 10 h (w biurze ul. Karmelicka 15, I piętro. 421 2 3

ASBIT

ogniotrwałe nieprzemakalne i praktyczne pokrycia dachów polecam P. T. Budującym po cenach konkurencyjnych i pod bardzo dogodnemi warunkami. — Dla włościan i dworów specyalne ceny. — Podejmuje się również kompletnego wiązania i pokrycia dachów. — Zlecenia wykonuje się szybko i starannie. Na żądanie wysyła się odwrotną pocztą próby i oferty. 409 2 2

Szymon Feltscher

Generalny zastępca fabryki łupku asbestowego „ASBIT"

Kraków, Starowiślna 53.

Młoda panna

umiejąca krawieczyznę, poszukuje miejsca za pannę zaraz. **A. Staszewska, Wola, p. Nowotaniec.** 428 2 3

Buchalter

z praktyką w Niemczech, korespondent niemiecko-polski, dobry stenograf niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Adres: A. D. poste restante Kraków. 430 2 3

Do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego w Krakowie

425 2 2

potrzebna do ekspedycyi panna inteligentna, z uczciwej rodziny, z praktyką sklepową. Tylko władające dobrze językiem niemieckim mają pierwszeństwo.

Rutynowany kuchmistrz

żonaty, bezdzietny, poszukuje posady zaraz. — Poleca się na urządzenie zabaw i t. p., również i na prowincyi. Zgłoszenia pod „Grekulise" poste rest. Kraków, gł. poczta. 444 2 3

Do sprzedania

sanki, lando, faeton i koń. Wiadomość: ul. Sławkowska 32, od godz. 2 do 4 po południu. 406 3 3

Niewielki dom II-p. z ogródkiem

z uregulowanemi stosunkami finansowemi i wolnością podatkową, w pięknem i zdrowem położeniu, w starym Krakowie, jest z wolnej ręki do sprzedania. Potrzebny kapitał około 25.000 K. — Bliższej wiadomości udzieli kancelarya Dra J. Przeworskiego, ul. Wolska 8. 432 2 4

W Rzeszowie

poszukiwana jest **buchalterka,** katoliczka, władająca językiem niemieckim. Pierwszeństwo na tę posadę mieć będzie kandydatka z kaucyą lub poręczeniem. „Zwycięski" poste restante Rzeszów, za okazaniem kwitu inseratowego. 431 2 3

Więcej niż 4.000

odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju obejmuje mój najnowszy główny katalog, który wysyłam natychmiast na żądanie każdemu zadarmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 561 (Czechy). Zegarki niklowe po 4·20 K, niklowe budziki po 2·90 K, zegary wahadłowe po 8·50 K, skrzypce po 5·80, harmonie po 5·— K, rewolwery po 6·— w obfitym wyborze na składzie. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 178 6 6

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 1 104

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moscou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 13 i K 2[illegible]·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K [illegible]
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg. K 1·92 i [illegible]

Turyngijskie

Technikum Jlmenau

Wyższy techn. zakład naukowy dla budowy maszyn i elektrotechniki. Oddziały dla inżynierów, techników i przodowników. Wielkie fabryczne zakłady do prakt. wykszt. ochotników. **Obcokrajowcy dopuszczani** do egz. przed państw. komisyą. Prospekty zadarmo. 413 1 6

Dyr. prof. Schmidt.

Proszek bengalski

na jasełka i t. p. sceniczne oświetlenia, poleca

H. Niemetz

Kraków, Karmelicka 15.

390 Skład ogni sztucznych. 3 12

Ogrodnik

wszechstronnie uzdolniony, dobrze polecony, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia „Ogrodnik", Kraków, Aleja Słowackiego 3. 435 2 3

Panienka

z pismem maszynowem i językiem niemieckim, poszukuje praktyki biurowej. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod W. C. 439 2 4

Rutynowany kandydat adw.

kat., poszukuje zaraz posady w Krakowie w kanc. adw. katol. „Rutynowany" poste restante Kraków. 443 2 2

Panna

potrzebna do ekspedycyi w cukierni. **Cukiernia Z. Majewski, Karmelicka 13.** 438 2 2

Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — S. Katzner, Bracka 5. 356 7 20

• Fryzury •

modne z najlepszych włosów • wyrabia i poucza, • jak się niemi czesać • fryzyer, ul. Wolska 1 • w Krakowie. • Peruki • teatralne • do wypożyczania. 433 2 10

Korzystne

jest kupno zegarów wszelkiego rodzaju u **Pierwszej fabryki zegarów HANNS KONRAD, c. i k. nadw. dostawca Brüx Nr 551** (Czechy), która wysyła zegarki niklowe już za 4·20 K, lepsze za 5 K, budziki niklowe za 2·90 K, zegarki srebrne za 8·40 K zegary kuchenne za 3·20 K, zegary z kukułką za 8·50 K. Zegary wahadłowe 8·50 K z trzechletniem poręczeniem na piśmie. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Katalog główny z 4000 odbitek na żądanie każdemu zadarmo, opłacony. 168 6 6

Mężczyźni o słabych nerwach.

Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.

Tabliczki Evaton.

Próba K 4·20, ½ pudeł. 10 K, ¹/₁ pudełko 18 K. Do nabycia w każdej aptece lub za zaliczką lub po otrzymaniu należytości w **St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. e. G. V.** Złoty medal Wiedeń 1912. 232 1 0

Bajecznie tanio!!

mogę rozsprzedać okazyjnie nabyte nakłady — tylko

Sz. Taffet - Kraków, ul. Wiślna l. 8.

Museion z r. 1911 i 1912 czasopismo — o lit. i sztuce zam. 30 kor. tylko 7 kor. 50 hal.
Borkowski Jerzy hr. Dunin. Almanach błękitny. Genealogie rodów polskich, eleg. opr., zam. 16 kor. tylko 8 kor.
Bölsche. Natura i sztuka, zam. 1 kor. tylko 40 hal.
Breyer Stanisław Dr. Domowy podręcznik leczniczy, zam. 3 kor. tylko 1 kor.
Brzozowski St. O „Płomieniach", zam. 1 kor. tylko 20 hal.
Calderona. „Dramata", przekł. Porębowicza, zam. 5 kor. tylko 2 kor.
Dallemagne Dr. Przekł. Jotejko. Człowiek zwyrodniały. zam. 8 kor. tylko 2 kor. 50 hal.
Encyklopedya Rolnicza, naj. wyd. Warszawa (1890—1902) 11 tom. kompl., zam. 320 kor. tylko 120 kor.
Flawiusz J. Dzieje wojny żydowskiej przeciw Rzym., opr. eleg., zam. 12 kor. tylko 6 kor.
Flinzer T. Metoda Nauki rysunku ilustr., zam. 2 kor. 60 hal. tylko 90 hal.
Gawalewicz M. „Jad", powieść, Warsz. 905, zam. 5 kor. 80 hal. tylko 2 kor. 50 hal.
— Wicherek, Warsz. 908, zam. 1 kor. 60 hal. tylko 50 hal.
— „Wir", powieść, Warsz. 908. zam. 3 kor. tylko 1 kor. 40 hal.
— Bez celu, 2 tomy, powieść, Warsz. 908, zam. 4 kor. 80 hal. tylko 1 kor. 80 hal.
Gide K. Pr. Solidaryzm., Lwów 908, zam. 5 kor. tylko 2 kor.
Gliński K. „Dwie moce", Kraków 900, zam. 2 kor. 50 hal. tylko 50 hal.
Gruszecki A. Światłodawcy, powieść, zam. 3 kor. tylko 80 hal.
Hammond W. Dr. Niemoc płciowa, Warszawa 908, zam. 2 kor. tylko 1 kor. 40 hal.
Hahn W. Dr. Profesor Tretiak o J. Słowackim, zam. 60 hal. tylko 30 hal.
Hertz A. J. Z Teki wrażeń (o syonizmie), zam. 3 kor. tylko 60 hal.
Hoensbroech Hr. Papiestwo i jego działalność, zam. 3 kor. tylko 1 kor. 50 hal.
Jeske-Choiński. Neofici polscy, materyały hist., zam. 5 kor. tylko 1 kor. 20 hal.
Karpiński F. Pisma, eleg. opr., zam. 5 kor. tylko 2 kor.
Kasprowicz J. Poeci angielscy, zam. 6 kor. tylko 3 kor.
Klewe. Lwowskie perły, zam. 3 kor. tylko 1 kor. 20 hal.
— „Wesołe kroniki", zam. 3 kor. tylko 1 kor. 20 hal.
Korzon. Wewnętrzne dzieje Polski, 6 tom. ilustr. i map., zam. 40 kor. tylko 10 kor.
Kraushar A. Barss-Palestrant warszawski, zam. 4 kor. tylko 1 kor. 60 hal.
Kindermeth. Humor szampański, ostatnia nowość, zam. 2 kor. tylko 80 hal.
Libonis L. Style: japoński, empire, gotycki, eleg. opr., zam. 7 kor. 50 hal. tylko 2·50 hal.
Murray C. Podręcznik psychologii, Warszawa 905, zam. 5 kor. tylko 2 kor.
Nowaczyński. Figliki sowizdrzalskie, zam. 3 kor. tylko 1 kor. 20 hal.
Niemojewski. Ludzie rewolucyi, zam. 2 kor. tylko 80 hal.
Pepłowski S. Galicyana (1778—1812), zam. 3 kor. tylko 80 hal.
Paszkowski. Dzieje Tadeusza Kościuszki, zam. 6 kor. tylko 1 kor. 50 hal.
Rawita Fr. Gawroński. Krwawy gość we Lwowie, zam. 1 kor. 20 hal., tylko 60 hal.
Rakowski K. Wewnętrzne dzieje Polski, zam. 4 kor tylko 1 kor. 90 hal.
Renan. Żywot Jezusa, wyd. z komentarzami, zam. 6 kor. tylko 2 kor. 50 hal.
Rościszewski M. Figlarz salonowy, zam. 4 kor. tylko 1 kor. 50 hal.
— Gry i zabawy towarzyskie, zam. 4 kor. tylko 1 kor. 50 hal.
Słownik francusko-polski i polsko-francuski, 2 tomy opr. zam. 5 kor. tylko 2 kor. 50 hal.
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, 16 tom. opr. półskór., zam. 150 kor. tylko 100 kor.
Sizeranne. Malarstwo współczesne Anglii, opr., zam. 6 kor. tylko 2 kor. 50 hal.
Szelągowski. Śląsk i Polska, Lwów, 904, zam. 4 kor. tylko 1 kor. 50 hal.
— Walka o Bałtyk, zam. 4 kor. tylko 1 kor. 50 hal.
Wyrobek E. prof. Alkohol i prostytucya, zam. 3 kor. tylko 1 kor.
— Choroby a małżeństwo, zam. 3 kor. tylko 1 kor.
Żeleznow. Ekonomia społeczna, opr., zam. 10 kor. tylko 4 kor. 381 3 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.